Nr. 242. Niedziela, 20 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

[illegible] z [illegible] poświęconych.
[illegible] kosztuje w miejscu 10 hal., [illegible] 10 hal. Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. Ekspedycya [illegible] Dzienników St. Sokołowskiego, **Ulica Jagiellońska l. 3.** Listy [illegible] franko.
[illegible] zwrotu wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. [illegible]

Prenumerata [illegible]
[illegible]: rocznie 32 K, półrocznie 16 K, ćwierćrocznie 8 K — h., miesięcznie 2 K 70 h.
Miejscowa: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., ćwierćrocznie 6 K., miesięcznie 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują całopółroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 20 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

[illegible] ogłoszeń: Wiersz petitowy **lub jego miejsce 20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal., nadesłane** po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce **miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya [illegible] (V. de Raczkowski) **38** Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa adjunktów budownictwa: Stanisława Kornickiego, Bronisława Krobickiego, Ludwika Morawetza, Jana Wiszniewskiego, Bazylego Wiszniekiego, Kazimierza Gottwalda, Włodzimierza Jeżowskiego, Jana Fischera i Jakóba Lenarta, inżynierami, a praktykantów budownictwa: Jakóba Messinga, Jana Brylińskiego, Władysława Niemczewskiego, Kazimierza Michalskiego, Stefana Osiowskiego, Mieczysława Artychowskiego, Włodzimierza Hermanna, Wacława Aldę i Jarosława Hankiewicza, tudzież ukończonego słuchacza Szkoły politechnicznej, Romana Kaweckiego, adjunktami budownictwa.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Władysława Korneckiego, ze Lwowa do Drohobycza.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Maryana Balickiego, ze Lwowa do Jasła.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Ludwika Polakowskiego z Trembowli do Lwowa; zamianował prowadzącym księgi gruntowe, starszego oficyała kancelaryjnego Stanisława Szwarczyka w Peczeniżynie dla Złoczowa, tudzież starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Izydora Łopatyńskiego w Starym Samborze dla Trembowli i Karola Chomiaka w Sanoku dla Peczeniżyna.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Wiktora Gałeckiego, ze Skały do Śniatyna.

Rządowo autoryzowany geometra, Bronisław Wirstlein z siedzibą urzędową w Drohobyczu, złożył w dniu 6 b. m. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 października.

Traktat pokojowy włosko-turecki.

Ag. Stefaniego podaje treść układu pokojowego, zawartego między Turcyą a Włochami. Traktat składa się z 11 artykułów:

Art. I. postanawia, że bezpośrednio po podpisaniu traktatu następuje zawieszenie kroków nieprzyjacielskich ze stron obu.

Art. II. orzeka, że obie strony natychmiast wycofują swe wojska, a mianowicie Włosi natychmiast wycofają swe wojska z wysp egejskich, skoro tylko tureccy oficerowie, wojska i funkcyonaryusze cywilni opuszczą Trypolidę i Cyrenaikę.

Art. III. normuje wymianę jeńców wojennych i zakładników w możliwie szybkim czasie.

W art. IV. zobowiązują się obie strony do udzielenia zupełnej amnestyi osobom, które brały udział w krokach nieprzyjacielskich.

Art. V. postanawia, że wszystkie traktaty, konwencye i umowy, jakiejkolwiek natury, które między obiema stronami zawarte zostały przed wypowiedzeniem wojny, wchodzą obecnie natychmiast z powrotem w życie.

Art. VI. orzeka, że Włochy zobowiązują się zawrzeć z Turcyą w tym samym czasie, w którym odnowione będą traktaty handlowe z innemi mocarstwami, traktat handlowy na podstawie europejskiego prawa publicznego t. zn., że Włochy zgadzają się na pozostawienie Turcyi pełnej niezawisłości, prawa zawierania umów i postępowania w kwestyach handlowych i cłowych na wzór innych państw europejskich. Nadto Włochy zgadzają się na podwyższenie ceł tureckich z 11 na 15 prc., na zaprowadzenie nowych monopoli i podatków konsumcyjnych od nafty, bibułek cygaretowych, zapałek, spirytusu i kart do gry — wszystko to pod warunkiem, że w równym czasie także równo traktowane będą bez różnicy towary importowane z innych krajów.

Art. VII. Rząd włoski zobowiązuje się znieść urzędy pocztowe włoskie w państwie ottomańskiem w tym samym czasie, kiedy inne państwa, posiadające urzędy pocztowe w państwie ottomańskiem to uczynią.

Art. VIII. Ponieważ Porta zamierza na konferencyi europejskiej lub w inny sposób rozpocząć rokowania z innemi mocarstwami w sprawie zastąpienia kapitulacyi postanowieniami prawa międzynarodowego, Włochy oświadczają i uznają uprawnienie Turcyi do takiego postępowania już obecnie i przyobiecują poparcie Turcyi w tym względzie.

Art. IX. Rząd ottomański, wyrażając zadowolenie z dobrej i lojalnej służby, jaką pełnili obywatele włoscy w rozmaitych gałęziach administracyi tureckiej a którzy zostali oddaleni — oświadcza gotowość przyjęcia tych urzędników napowrót na ich stanowiska i wypłacenia im pensyi za czas przerwy, który nie wpłynie na ich pretensye do emerytury. Równocześnie rząd ottomański poczyni kroki u instytucyj prywatnych, u których obywatele włoscy pozostawali w służbie w celu ich ponownego przyjęcia.

Art. X. Rząd włoski zobowiązuje się przekazać kasie „Dette Publique Ottomane“ na rachunek rządu otomańskiego corocznie sumę odpowiadającą przeciętnej kwocie płaconej w 3 ostatnich latach przez rząd ottomański z obu prowincyi. Kwota ustalona będzie za porozumieniem dwu komisyj, mianowanych przez sułtana, względnie króla, o których orzeczeniu w razie różnicy wyda sąd sąd rozjemczy. Rząd włoski uznaje już dziś, że roczna suma nie może wynosić mniej, niż 2 miliony włoskich lirów i gotów jest natychmiast wypłacić odpowiednią sumę do skapitalizowania administracyi „Dette Publique“, skoro tylko żądanie takie będzie postawione.

Art. XI. Traktat obecny wejdzie w życie z dniem jego podpisania.

Traktat podpisali pełnomocnicy obu stron i położyli swe pieczęcie.

Lozanna, 18 października 1912 r.

Ze strony włoskiej:	Ze strony tureckiej:
Pietro Bertolini,	*Mehmed Naby,*
Guido Fusinato,	*Rumbey Oglu Fahreddin.*
Giuseppe Volpi.	

Prawybory i wybory w Królestwie Polskiem i Cesarstwie rossyjskiem.

Ogromna przewaga, jaką w Warszawie uzyskali przy prawyborach nacyonaliści żydowscy wywarła w społeczeństwie polskiem przygnębiające wrażenie.

Kuryer Warszawski nie traci nadziei, że pomimo to wybór p. Kucharzewskiego przyjdzie do skutku, wyborcy bowiem żydowscy — co zresztą leży w ich własnym interesie — zrozumieją dokładnie położenie i uczynią tak, jak tego wymaga interes narodowy polski.

Dziennik Poznański tak charakteryzuje położenie, wytworzone wynikiem głosowania i przyczyny tego wyniku:

Ostateczna walka rozegra się pomiędzy żydowskimi nacyonalistami a koncentracyą stronnictw polskich, której kandydatem jest p. Kucharzewski. Narodowa demokracya poniosła dotkliwą porażkę. Okazuje się, że przynajmniej w Warszawie należy już do przeszłości przewaga tego stronnictwa, które przed

---

3)

Kwestya ochrony przyrody u nas.

(Zanik flory i fauny krajowej. — Projekt rezerwacyi. — Myśliwstwo na usługach ochrony przyrody).

(Ciąg dalszy).

Dwa punkty zasadniczo wyróżnić należy, a mianowicie ochronę przyrody w ogólności, tudzież stworzenie t. zw. rezerwacyi, parków ochrony przyrody. Dla ochrony przyrody wogóle pracować jest rzeczą nie łatwą, a często nawet wprost niewykonalną. Kultura nasza dąży naprzód a widoki i możliwość szybkiego wzbogacenia się przez wyzyskanie skarbów przyrody, są bardzo ponętne. Wychodząc z tego stanowiska, postanowiono przynajmniej niektóre części przyrody ochronić przed gorączką zysków. Ameryka stworzyła sławny park Jellowstone, obok którego istnieje już cały szereg innych. W najnowszych czasach powstać ma park taki również i w Ameryce południowej, mianowicie na terytoryum wodospadów Iqueozu, które pod względem obfitości wody i piękności przewyższać mają znacznie sławniejsze wodospady Niagary. Szwajcarya posiada rezerwacyę w dolnej Engadynie. W Szwecyi i Kongo utworzone być mają również wielkie rezerwacye.

Arcyks. Rudolf nosił się z zamiarem założenia przed bramami Wiednia „wyspy ptasiej“, myśl, która w czyn wprowadzić ma obecnie austryacki Związek ochrony ptaków. Wyspy ptasie przyczyniłyby się niemało do usunięcia z Prateru plagi much i komarów. Jeszcze przed kilkoma laty powstały w Schneebergu z inicyatywy prof. Wettsteina piękne ogrody roślin alpejskich. Prof. Wettstein dał również inicyatywę do tego, iż zakazano przynosić na targi z korzeniami wyrywane kwiaty polne. Austrya posiada od dziesiątek lat wspaniały las dziewiczy, t. zw. Kubani w Czechach. W ciągu lat ostatnich założone zostało „Tow. parku ochrony przyrody“ z siedzibą w Stuttgarcie z komitetami miejscowymi w Wiedniu, Grazu i Salzburgu. Na czele komitetu wiedeńskiego stoi prof. Wettstein. Towarzystwo postawiło sobie za cel wiele spraw w tym kierunku, łożąc na razie najwięcej trudów i starania około stworzenia rezerwacyi w Alpach. Grunta są już właśnie zapewnione i chodzi jedynie o wydzierżawienie ich na przeciąg lat dziewięćdziesięciu dziewięciu. Obszar ten znajduje się w półn.-zachodniej Styryi i sięga jedną odnogą po Salzburg i obejmuje 150 km.^{2}, zawiera liczne jeziora i jest w ten sposób położony, iż tylko od strony doliny wymaga zamknięcia. Definitywne załatwienie sprawy jest tylko kwestyą czasu.

W Polsce można poniekąd zaliczyć do parków takich puszczę Białowieską, tudzież park i zwierzyniec w Pilawinie. Ilość jednak parków takich powinna być u nas znacznie większa tak, aby razem stanowić mogły dokładny obraz wszystkich głównych i charakterystycznych zjawisk przyrody ojczystej. W Galicyi parki stanowiłyby własność kraju, w innych zaś dzielnicach zakładaniem ich miałyby się zająć osobne towarzystwa, mające przyznany sobie charakter osób prawnych. Statuty ich zawierałby musiały zastrzeżenie, że park narodowy, raz założony, nie może być po wieczne czasy sprzedany, ani też hipotecznie obciążony. Towarzystwo, które powstać powinno u nas w najkrótszym czasie, celem ochrony zabytków i osobliwości przyrody, postawi sobie zapewne za główny cel i zadanie, zebranie funduszów potrzebnych na zakupno większego obszaru ziemi pod park przyrodniczy n. p. w górskich powiatach kraju, zwłaszcza w stryjskim, kołomyjskim lub dolińskim, gdzie dotychczas najwięcej jeszcze istnieje lasów i cichych zakątków nietkniętych. Grosz, choćby jak znaczny wydany na cel podobny opłaci się sowicie, ponieważ w ten sposób będziemy mogli stworzyć sobie niejako asekuracyę mieszkańców naszych pól i lasów, których w miarę potrzeby rozsiedlić będziemy mogli w rozmaitych okolicach kraju, wyłączające ich z nadmiaru powstałego w rezerwacyach. Pozatem wzmożemy znacznie przez to ruch turystyczny w kraju, do którego z pewnością mnóstwo ciekawych ściągałoby z całej Europy: również niezmiernie zyskałaby na tem nauka, mająca możność samodzielnego rozwijania się przez obserwacyę i badania, przeprowadzane w parkach, podobnie jak się rzecz ma już w krajach, gdzie one istnieją. Trudno pomyśleć lepszy sposób na zasłużenie sobie sławy i wdzięczności potomnych, którzy z pewnością uznać będą musieli naszą w tem zasługę. Zważywszy więc należałoby się wziąć do dzieła z wiarą, i stosunkowo nie wielkim nakładem pracy doprowadzić będzie można do urzeczywistnienia tego pięknego projektu. A chyba nikt nie będzie próbował udowodnienia, iż rezerwacye takie w kraju naszym nie są potrzebne! Wystarczy bowiem sięgnąć nieco wstecz i porównać stan ówczesny z dzisiejszym opłakanym, a łatwo przyjdzie zrozumieć potrzebę zajęcia się tą sprawą i u nas.

* * *

W dwutygodniku lwowskim *Łowcu*, organie poważnego i dobrze w kraju renomowanego galic. Tow. łowieckiego, ukazują się od lat całych liczne artykuły, traktujące o najrozmaitszych zagadnieniach z dziedziny ochrony przyrody. W czasach ostatnich znajdujemy tam niezmiernie ciekawą rzecz inspektora leśnictwa dr. W. Burzyńskiego, który w niej poniekąd przedstawił właśnie wspomniany projekt, rozwijający rzeczowo plan stworzenia rezerwacyi w Karpatach („Park przyrody w Karpatach“ *Łowiec* 1912, nr. 13). Jak autorowi, tak i redakcyi *Łowca* należy się specyalne uznanie za rzecz tę cenną, a również za popularyzowanie — czy nie najpierwsze w literaturze polskiej — idei ochrony przyrody, tak mało dotychczas jeszcze uwzględnianej przez inne pisma nasze. Dawne roczniki *Łowca* mieszczą mnóstwo artykułów, przyczynków i zapisków, które z pewnością ciekawe, będą pożądane przez ludzi, znajmujących się ochroną fauny naszej. Opłaci się też zajrzeć do nich w poszukiwaniu danych szczegółów, potrzebnych do rozwinięcia całego planu akcyi w celu zorganizowania ochrony przyrody.

Ponieważ pożądaną byłoby rzeczą, żeby nad projektem p. Burzyńskiego rozwinęła się żywsza dyskusya, więc przedstawimy poniżej cały jego plan, dokładnie kreślący punkty zasadnicze działania, celem założenia rezerwacyi w Karpatach.

Ręka ludzka — powiada autor — psuje harmonię naturalną między florą a fauną, której rezultatem jest doskonałość form poszczególnych ich przedstawicieli. Przywrócenie i następnie stałe zabezpieczenie w przyszłości choćby dla małej cząstki Karpat tej harmonii, pokąd jeszcze bez nadzwyczajnych wysiłków możliwe — oto doniosłe zadanie nasze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. Janusz

niedawnym jeszcze czasem w życiu politycznem Królestwa Polskiego samowładną niemal odgrywało rolę.

Nasuwa się teraz pytanie, gdzie szukać właściwych przyczyn nadspodziewanego zwycięstwa żydów w świeżo odbytych wyborach warszawskich. Nadspodziewanego, jeśli się zważy, że żydzi stanowią zaledwie trzecią część ludności Warszawy. Nadspodziewanego i z tej przyczyny, że rozmieszczenie żydów w Warszawie jest dla nich pod względem należytego wyzyskania prawa wyborczego wielce niekorzystne. Mieszkają oni bowiem w zwartych masach w kilku okręgach (cyrkułach) miasta, a podług rossyjskiego prawa wyborczego każdy okręg wybiera pewną liczbę wyborców. Zwycięstwo swe żydzi zawdzięczają po części swej ruchliwości, głównie jednak apatyi ludności polskiej. Całkiem bezmyślnie władza rossyjska, której przecież na wyborze żyda w Warszawie zależeć nie mogło, nakazała postarać się o legitymacyę tym obywatelom, którzy korzystają z prawa wyborczego na podstawie cenzusu mieszkaniowego. Tej prostej formalności nie wypełniła ogromna liczba wyborców polskich, pozbawiając się w ten sposób samowolnie prawa wyborczego; dopełnili jej zaś żydzi, przynajmniej w okręgach dla nich niepewnych i w ten sposób zdobyli większość nawet w kilku takich cyrkułach, w których na pierwszy rzut oka nie mieli najmniejszych widoków zwycięstwa.

Idzie teraz o to, czy żydzi w chwili stanowczej wyzyskają w rzeczy samej swoją przewagę i wybiorą żyda na reprezentanta m. Warszawy w Dumie rossyjskiej. Byłby to tryumf chwilowy tylko, który w dalszych swych wynikach mógłby się na nich zemścić bardzo dotkliwie. Przypuszczać też można, że rozumniejsi i rozważniejsi żydzi dołożą wszelkich starań, aby skłonić swych współwyznawców do zaniechania kroku tak ryzykownego, a do głosowania na kandydata polskiego, którym w tym wypadku byłby oczywiście p. Kucharzewski, jako mniej od p. Dmowskiego niepopularny wśród żydów.

*

Na posła ludności rossyjskiej z Warszawy wybrany został p. Aleksiejew, który otrzymał 1115 głosów na 2280 głosujących. Z kontrkandydatów p. Aleksiejewa, największą liczbę głosów otrzymał p. Jewłachow; pozostałymi głosami podzielili się pp.: Parszyn i Łopatin. Wybór teraźniejszy jest dla p. Aleksiejewa w r. b. znacznie mniej pomyślny, niż podczas wyborów do III. Dumy: gdy wówczas głosowało nań 76 prc. wyborców, — w r. b. dało za p. Aleksiejewem zaledwie 48 prc. głosujących.

*

Prawybory w *Łodzi* dały w okręgach I., II., III. i IV. stanowczą przewagę żydom wobec czego wybór żyda na posła do Dumy jest zupełnie prawdopodobny.

W okręgu I. żydzi uzyskali 80 prc. głosów, w II. — 60 prc., w III. — 85 prc., w IV. — 70 prc.

Żydowski komitet wyborczy postarał się był na czas wyborów o kilkadziesiąt dorożek, któremi zwożono prawyborców do lokalów, gdzie mieściły się biura wyborcze. Przed lokalami wyborczemi stały tłumy agitatorów, którzy wręczali listy wyborcze prawyborcom chrześcianom.

Na zjeździe prawyborców z większej własności ziemskiej oraz pełnomocników właścicieli mniejszych własności w pow. łódzkim z ogólnej liczby 153 mających prawo głosu stawiło się 70 ziemian.

Na liście wyborów wybranych zarówno w tym powiecie, jak w gubernii lubelskiej i mohylowskiej spotykamy nazwiska najwybitniejszych ziemian polskich z dalszych okolic.

Prawybory w miastach dały na ogół wynik dla Polaków pomyślny. Przebieg ich był spokojny. W Lublinie mandaty wyborców uzyskali kandydaci secesyi narodowo-demokratycznej i demokracyi postępowej. W Hrubieszowie zwyciężyła lista narodowo-opozycyjna. W Radomiu przyszło do rozbicia głosów. W Sieradziu wybrano postępowca. W Będzinie i Sosnowcu przeszły listy narodowej demokracyi.

*

Na Ukrainie wybory z kuryi wiejskiej odbędą się d. 10 b. m. w Humaniu. Na zgromadzenie wyborcze stawiło się 80 wyborców, w tej liczbie 57 duchownych prawosławnych, 15 ziemian Polaków, oraz 8 ziemian Rossyan. Wobec takiego składu zgromadzenia rezultat wyborów łatwy był do przewidzenia. Jednakże w przeddzień wyborów sytuacya bardzo się zaostrzyła Zostało urządzone zebranie przedwyborcze duchowuych prawosławnych, na którem wśród obecnych zarysował się dość ostry konflikt, od którego rozstrzygnięcia w tę lub ową stronę zależał rezultat wyborów. 22 duchownych oświadczyło, że nie będą głosowali na kandydatów zaleconych przez władze duchowne. Pod groźbą wszakże, iż jeśli nie będą głosowali zgodnie z nakazem zwierzchników — zostaną wszyscy pozbawieni parafii, wybory przeszły według z góry ukartowanego planu. Kandydaci duchowieństwa i prawicy otrzymali po 60 głosów. tj. po 57 głosów duchowieństwa i 3 ziemian rossyjskich.

Obrani zostali, oprócz 3 duchownych, właściciel ziemski nacyonalista Jaszczyk, który nabył cenzus drogą kupna majątku ziemskiego z rąk polskich i skrajny monarchista Miraschedżi, który również nabył na licytacyi majątek polski Werbowatę. Taki plon — zauważa *Dz. Kij.* — wydaje teraz ziemia polska, przez nasze własne niedołęstwo i brak poczucia obowiązku zmarnowana.

Ogłoszenie wyniku wyborów wywarło nawet na ziemian rossyjskich nader przygnębiające wrażenie,

W Równem odniósł zwycięstwo nad przywódcą „ziemców“ wołyńskich Audraultem, członek Związku nar. ross., Jarmołowicz.

*

Z Petersburga donoszą, że wedle dotychczasowych obliczeń wybrano 2644 prawyborców; z tego 739 opozycyonistów, 232 październikowców, 1458 nacyonalistów i prawicowców. a 217 bezpartyjnych.

„Germania“ o wywłaszczeniu.

Organ katolików niemieckich w obszernym artykule rozpatruje stan rzeczy, wywołany wprowadzeniem ustawy o wywłaszczeniu w życie.

Jeśli prasa hakatystyczna, czytamy tam, oczekiwała, że środek ten wywrze wpływ miażdżący na Polaków, to pomyliła się bardzo. Usposobienie w obozie polskim nie ma bynajmniej piętna zwątpienia; zamierzona jest wspólna akcya pomocnicza dla tych właścicieli, którzy ekonomicznie stoją słabo. Jeśli zaś w ostatnim czasie ze strony Polaków niewiele tylko ziemi ofiarowano na sprzedaż, to teraz wogóle Polak sprzedawać jej nie będzie. Przypuścić można, iż solidarność polska, która w dziedzinie ekonomicznej wielkie poczyniła postępy, powiększy się jeszcze wskutek wdrożenia wywłaszczania. Banki polskie otrzymają także sukurs kapitałów z gruntów wywłaszczonych.

Ogólnie przypuszcza się, że wywłaszczeni nabywać będą ziemię od Niemców. Są to po większej części ludzie młodzi, sprężyści, którzy wcale nie myślą o tem, by osiedlić się jako kapitaliści w Berlinie. Za pomocą sumy uzyskanej z wywłaszczenia nabędą ziemię gdzieindziej. Od różnych agentów dowiedziałem się, iż ogólna podaż ziemi ze strony polskiej wynosi tylko około 20.000 morgów. gdy z rąk niemieckich nabyć można 60000 morgów. Wywłaszczeni skorzystają więc z tej sposobności. Niemcy nie będą obawiali się wśród takich okoliczności sprzedawać majątków Polakom, gdyż teraz, po zastosowaniu wywłaszczenia, czynić im zarzutów, iż są zdrajcami ojczyzny, nie można. Rząd, jeżeli będzie chciał. może przecież ich następców wywłaszczyć. Niemcy, którzy majątki swe chcą sprzedać, jeśli komisya kolonizacyjna nie zgodzi się na ich propozycye, teraz już bez takich pośredników, których p. Biedermann zawsze ma na składzie, grunty Polakom będą sprzedawać. Liczba reflektantów polskich rośnie ustawicznie. Jestto zresztą nie wynikiem agitacyi, lecz skutkiem tego, że karyera urzędnicza i wojskowa jest dla synów właścicieli polskich zamknięta; im pozostaje tylko zawód rolniczy.

Tak więc wywłaszczenie, jak wiele innych ustaw wyjątkowych, skutku zamierzonego nie osiągnie. Wywłaszczeni dalej kupować będą i to przeważnie od Niemców. Rząd wprawdzie znowu wywłaszczać może, ale nie może zapobiedz naturalnemu rozwojowi, gdyż Polacy z miłości dla rządu nie zrzekną się zawodu rolniczego, lecz bez względu na grożące im niebezpieczeństwo wywłaszczenia kupować nadal będą ziemię, urządzając sobie życie poniekąd hotelowe na wsi. Ponieważ ceny ziemi podwyższają się, co jest skutkiem rozwoju stosunków ekonomicznych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, więc też i transakcya ziemi przedstawia się jako dobry interes. Od chwili wydania ustawy o wywłaszczeniu podwyższyły się ceny ziemi w ogóle o 20 prc. i podwyższają się jeszcze ciągle.

Okoliczności te, jak się zdaje, nabawiły komisyę kolonizacyjną wielkiego kłopotu. Z tego też powodu wybrała ona takie dobra na wywłaszczenie, których ceny przy ostatniej sprzedaży, wskutek różnych okoliczności, wypadły bardzo nisko. Komisya przypuszcza oczywiście, że sądy wezmą ceny te przy normowaniu wynagrodzenia za podstawę. Dobra Złotniki nabył p. Kościelski za cenę nadzwyczaj niską, ponieważ poprzedni właściciel, młody p. Glabisz, sprzedać je chciał w przeciągu trzech dni, by uciec do Ameryki. Lipienki nabył przed sześciu laty p. Liszkowski. Po jego śmierci wdowa ułożyła się z dziećmi i nabyła majątek ten za cenę bardzo niską, dla tego nisko w taksie sukcesyjnej ustanowioną, ażeby się matka dobrze utrzymać mogła. Inne dwa majątki również podobno tanio zostały nabyte.

Przypominając ograną piosnkę o niebezpieczeństwie, grożącem rzekomo niemieckości, autor artykułu stwierdza, że w tym wypadku nie może mieć ów motyw żadnego zastosowania.

Stosunki znam doskonale — pisze — i wiem napewno, że ani w okolicy Złotnik, ani też w powiecie świeckim niemczyzna się nie osłabiła. Przeciwnie w powiecie świeckim, gdzie przedtem był posłem do parlamentu Polak Sas-Jaworski, ostatnim razem wybrano Niemca. Że wśród takich okoliczności nie można mówić o „narażeniu na niebezpieczeństwo niemczyzny“ i nie można twierdzić, iż upewnienie niemczyzny nastąpić nie mogło inaczej, jak przez nabycie Lipienek, — jest zupełnie jasnem. Jeśliby w myśl tej ustawy było dozwolone wywłaszczać tam, gdzie w miejsce Polaka wybrano Niemca do parlamentu niemieckiego, to już wybory najbliższe dla Polaków ukształtowałyby się korzystnie.

Nie można też uwierzyć, aby wdowa po właścicielu ziemskim Liszkowskim narażała niemczyznę w powiecie świeckim tak bardzo na niebezpieczeństwo, by konieczną

---

175)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

XXII.

La Malouine.

(Ciąg dalszy).

— Ach!... tak — rzekł Guy. — Przypominam sobie, że dziadek mówił mi kiedyś o tej smutnej historyi. Biedna dziewczyna, która ukazała się w chwili twego ślubu, ojcze, którą zamknęli i uciekła!

— Tak, moje dziecko. Myśleliśmy, że rzuciła się do Arguenon podczas przypływu morza i fala ją zatopiła. Pokazało się inaczej, gdyż ujrzeliśmy ją w dniu mego ślubu, szaloną. A potem znowu znikła, zabierając z sobą dziecko, które miała z tym majtkiem i które twoja matka przygarnęła z dobroci. Od tego czasu nie mieliśmy o niej żadnych wiadomości... Chyba, że pan Champagney jest w możności nam ich udzielić?

Och! wobec tego wyznania, jakąż ochotę miał Klaudyusz zgnębić nędznika, zdemaskować go wobec wszystkich, wyrzucając mu jego oszukaństwo!... Lecz Gwidon był tutaj, Gwidon, który w niczem nie zawinił, aby zostać ukaranym, Gwidon, kochany przez Nini. Musiał mieć litość nad nim, nad swoją córką... Nie mógł zgnębić nędznika inaczej, tylko sam na sam. Dzieci nie są odpowiedzialne za winy rodziców. Powiedział tylko:

— Tak, tyle tylko widziałem: widzę jeszcze mój yacht w kanale Arguenon, postać kobiety...

— I mężczyznę wysokiego wzrostu, nieprawdaż? — przerwał Rajmund coraz bardziej drwiący. — Czy wie pan, że posiadasz ogromny talent na reżysera teatru?

Klaudyusz pozostał bardzo spokojny, zdając się nieczułym na ten sarkazm prawie widoczny.

— Tak, właśnie — rzekł — mężczyzna... prawie tego wzrostu co pan... stojący tu, gdzie pan teraz stoi... i kobieta naprzeciw niego, plecami do morza...

— Tak, jak pan?

— Mniej więcej.

— W takim razie, według zdania pana, rzucono tę biedną dziewczynę w morze?

— Ależ mogło to być rzeczywiście.

— Lecz kto taki?

— Ktoś, który prawdopodobnie miał swój interes w tem, aby ona zniknęła.

— I dlaczegoż dopiero dzisiaj pan to opowiada?...

— Ponieważ w dniu, w którym się o tem dowiedziałem, pańska siostra mleczna stanowczo zniknęła. Moje oświadczenie nie było już potrzebne. A przytem, muszę wyznać...

Klaudyusz przybrał wyraz otwarcie drwiący.

— Przyznam się, że nigdy nie byłem pewny co do mężczyzny wysokiego wzrostu.

— Rozumiem — rzekł Kermeric — źródło wizyi było raczej w jabłeczniku i gruszniku mego teścia?

— Ach! papo, wolałbym, żeby tak było — zawołała Nini. — Twoja historya dreszczem mnie przejęła.

Klaudyusz wybuchnął śmiechem.

— Chciałyście historyi; musiałem ją wam wymyśleć!

— Ach! a to doskonałe! wyborne! — ryczał Joë. — Ech! ten hultaj Klaudyusz! On jeden tylko potrafi wymyśleć taką sztuczkę. Nieprawdaż, Betsy?

Betsy wzruszyła zwolna ramionami, uważając, że był to żart w bardzo złym smaku i miała zamiar objawić swoje niezadowolenie. Lecz w tej chwili strzelec w czerwonym fraku przyszedł oznajmić, że *mail-coach* już zaprzężony. I Arnold, tak samo znudzony jak Betsy, zaczął wołać, aby przerwać wszystkie gadania:

— Proszę państwa! W drogę! w drogę! Chcę wrócić przed nocą do Malouine!

XXII.

Upłynął już dobry kwadrans odkąd mail-coach wyjechał szalonym pędem po wężykowatym zboczu wzgórza, a Guy stał ciągle nieruchomy, oparty o drewnianą baryerę mostu na Arguenon, szczęśliwy i smutny, przybity, a czując jednakże lekkość na duszy. Ach! jakiż zapas szczęścia, nadziei, Nini mu pozostawiła! Ale jakaż boleść widzieć przepaść rozszerzającą się pomiędzy nim, a ojcem! W chwili, gdy przepełniony wzruszeniem po ostatnim uśmiechu, ostatnim a tak czułym uścisku ręki, łzy miał prawie w oczach, co za dotkliwą przykrość wyrządził mu ojciec, szepnąwszy mu tych parę wyrazów: „Doprawdy. straciłeś wyborną sposobność zostania dziś w la Frochais, mój synu!“ A teraz, prawdziwe, gorące łzy spływały mu po twarzy, gdy nagle hrabia de Preuilly ukazał się wchodząc z bocznej drożyny.

— Dziadek!

— Już wróciłeś ze swojej przejażdżki?

Guy nieco się zarumienił; i powściągając żywo swoje wzruszenie, rzekł udając wesołość:

— Wyobraź sobie, dziadziu, że w chwili, gdy miałem siadać do łodzi, całe towarzystwo ciotki de Preuilly przybyło do Guildo. Spostrzeżono mnie, zawołano...

— I trochę się zabawiłeś?... Tem lepiej, moje dziecko!

— Ale, czy dziadek nie zauważył ich mail-coach?

— Nie, Chodziłem tylko bocznemi ścieżkami, ukrywając się, aby ją znaleźć...

— Kogo?

— Twoją matkę.

— Boże!

Wtedy dopiero Guidon zauważył, że rysy dziadka były wzburzone, zaniepokojone.

— Mamo! mamo! — jęknął głosem zdławionym.

— Nie twórz się, mój Guy; na nic się to nie przyda i bardzo możliwe, żem się przeraził bez powodu,

— Cóż zaszło, właściwie?

Hrabia odetchnął głęboko, a potem, biorąc wnuka pod ramię:

— Zaledwie wyszedłeś — rzekł — zauważyłem u niej objawy wzburzenia. Wiesz przecie, że wczoraj wcale dobrze się nie czuła?

— Tak, wieczorem miała nawet trochę gorączki; lecz to ustąpiło dziś rano.... Zostawiłem ją tak spokojną, uśmiechniętą!...

— Bo też u niej ataki przychodzą nagle. Słowem, coś przeczuwałem i zacząłem jej pilnować....

— Wiesz dziadziu, że to jedno wystarcza, aby ją podniecić!

— To też nie powiedziałem ani słowa, które mogłoby ją zaniepokoić, zadowoliłem się tylko tem, ze poszedłem za nią, gdy wyszła.

— Sama jedna?

— Odgadywałem, że znajduje się w usposobieniu, w którem każde wmieszanie, każda opieka jest przykrą. I co mnie w zdumienie wprawiło, to chytrość zimna, spokojna, z jaką przygotowała się, aby mi się wymknąć. Zaczęła od tego, że ma wydać jakieś polecenie naszej starej Gaudynie; udała się rzeczywiście do kuchni, ale żeby wmówić w Gaudynę, że zły drób wybrała na obiad i posłać ją do kurnika.

— Chciała się jej pozbyć.

— Następnie, nie wracając przez przedsionek, wyszła cichutko, wyobrażając sobie, że nic nie spostrzegłem i przesunęła się przez małą aleję tak bardzo cienistą, że zasłania budynki folwarczne, aż do lasu wiodącego ku stawom.

— Szedłeś za nią z bliska, dziadku? — szepnął Guy cały drżący.

— Może o dwadzieścia metrów. Przybywszy do stawów, zarzuciła koronkową mantylę, którą ukryła pod stanikiem i wzięła parasolkę, którą zapewne w tym zamiarze zostawiła przy krzyżu.... Ta logika tego chorego umysłu przeraża mnie! — wyrzekł hrabia z trudem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

było rzeczą niebezpieczeństwo to usunąć za pomocą wywłaszczenia.

W powiecie poznańskim, w którym leżą Złotniki, stan posiadania kolonij niemieckich podniósł się do tego stopnia, że wynosi przeszło 20 prc. a polskie głosy wyborcze zmniejszyły się liczebnie.

Nakoniec zauważa jeszcze autor, że uchwały, które otrzymali właściciele dotknięci ekspropryacyą, są co do treści swej bardzo skąpe. Nie zawierają one żadnych faktów, z których wynikałoby, iż warunki § 13 zachodzą. I to także nie odpowiada intencyi prawa. Interesowanym zastrzeżono drogę zażalenia. Muszą więc oni znać fakty, które usprawiedliwiają naruszenie własności konstytucyą zagwarantowanej, jeżeli chcą rekurs swój należycie uzasadnić. Orzeczenie, które w drodze zażalenia z mocy prawa zaczepić można, musi zawierać powody, musi przedstawiać się legalnem i podnieść przy tem, o ile obraca się na podstawie prawnej. Nasze uczucie prawa doznałoby obrazy, gdyby przy pierwszych wypadkach wywłaszczenia nie stosowano się jak najściślej do już i tak nie wielkich gwarancyj prawnych owej ustawy.

Organ półurzędowy komisyi kolonizacyjnej, *Pos. Tagebl.* potwierdza zresztą, że komisya kolonizacyjna dlatego poczyniła te kroki, ponieważ potrzebuje ziemi, a dobra te dlatego wybrała, ponieważ ich wywłaszczenie mniej będzie bolesne. W tem znajduje się *implicite* naiwne przyznanie, że nie pomyślano o granicach prawnych i dokonano wyboru bez zważania na gwarancye, zawarte w ustawie kolonizacyjnej.

Wojna bałkańska.

Po wypowiedzeniu wojny przez Serbię, uczyniły to samo Bułgarya i Grecya tak, że koalicya przeciw-turecka już w komplecie toczy walkę z półksiężycem. Król Ferdynand w wyrazach pełnych namaszczenia wzywa lud do dopełnienia dzieła, rozpoczętego przez cara-oswobodziciela i do oswobodzenia ludów chrześciańskich z pod jarzma Turcyi.

W Rossyi manifest wywoła zapewne sprzeczne uczucia. Powitają go z uniesieniem koła panslawistyczne, zachwycone z pewnością powołaniem się Bułgaryi na Rossyę. Mniej przyjemne to jednak będzie kołom oficyalnym, że król Ferdynand wskazuje do pewnego stopnia na carat, jako na intelektualnego sprawcę wojny. A cel owych zwrotów retorycznych prześwieca aż nazbyt jasno. Bułgarya chce wywrzeć nacisk moralny na Rossyę. chce sobie na wszelki wypadek, bez względu, jaki będzie wynik wojny, zapewnić pomoc swej oswobodzicielki. A jednak jakże trudno przyjdzie to życzenie króla Ferdynanda w razie klęski tureckiej pogodzić z zapewnieniami, iż wiernie i niezachwianie stoi ona przy utrzymaniu *status quo* na Bałkanach.

W manifeście bułgarskim uderza silnie także nuta wyznaniowa. Wojna przedstawiona jest jako bój na śmierć i życie krzyża z półksiężycem. Ma to być wyprawa krzyżowa, a wiadomo, że to jest właśnie ton, który na Wschodzie bardziej nawet, niźli uczucia narodowościowe oswobadzać zwykł z pęt najdziksze instynkty. Miecz to jednak obosieczny. bo zwrócić się on może przeciw Bułgaryi, gdy go podejmie Turcya, klasyczne gniazdo baszybożuków.

Nakoniec pewne zdumienie wywołać musi łatwość, z jaką król Ferdynand w swym manifeście przemilczał o mocarstwach. jedną tylko wymieniając Rossyę. A więc mocarstwa dla Bułgaryi — to tylko Rossya! Takie postawienie rzeczy chlubnie świadczyć może o uczuciach wdzięczności Bułgaryi, ale uznanej zręczności politycznej króla Ferdynanda nie przysporzy nowych wawrzynów.

Walka toczy się od wczoraj na wszystkich frontach. Państwa bałkańskie solidarnie stanęły do krwawego apelu.

Osobliwem nazwać można zachowanie się Grecyi. Turcya do ostatniej jeszcze chwili czyniła zabiegi w celu zażegnania wybuchu z tej strony. Wobec Grecyi okazała Porta wyjątkową wyrozumiałość, licząc na to, że pomiędzy państwem helleńskiem, a innemi państwami bałkańskiemi luźny tylko istnieje związek. Nic to jednak nie pomogło. Uprzejmość Turcyi wobec Grecyi była uzasadniona poważnemi przyczynami. Jakkolwiek bowiem flota grecka nie stoi wyżej od tureckiej, to jednak Porta mało ma zaufania do siły swej zbrojnej na morzu i flota grecka w istocie niejednego przykrego figla wypłatać jej może w chwili obecnej, gdy ciągle po morzu snują się okręty z transportem wojsk tureckich.

Akcya turecka.

Wstrzymanie rozpoczęcia działań wojennych, wywołane przeciąganiem układów przez Portę, w celu wygrania na czasie, tudzież nieprzygotowanie państw związkowych do wojny, wypadły na korzyść Turcyi. Mobilizacya udała się, przewóz wojska do Europy postępuje pospiesznie. W ostatnich dniach przewieziono parowcami z Małej Azyi 43.000 żołnierzy do armii wschodniej i przeprawiono pociągami z Konstantynopola 60.000 żołnierzy, a razem w prowincyach europejskich znajduje się około 350.000 wojska, z którego na teatrze wojny — 300.000. Do końca tygodnia na teatrze wojny będzie do 375.000 żołnierzy. Zdaniem specyalistów żołnierze tureccy przeładowani są zbytnio amunicyą, ale uzbrojenie mają wspaniałe. Flota zmobilizowana znajduje się na Bosforze, przygotowując się do wypłynięcia na morze Czarne, w celu bombardowania wybrzeża bałkańskiego. Główną kwaterę tymczasową urządzono w San-Stefano.

W ciągu nocy nadeszły do Konstantypola wiadomości, że wojska tureckie przełamały opór wojsk bułgarskich koło Timrasz i maszerują ku Filipopolowi.

Wojska tureckie koło Prepolac przeszły na terytoryum serbskie. Serbowie cofnęli się z wielkiemi stratami. Turcy obsadzili blokhauzy i pozycye sąsiednie.

Przy posuwaniu się na terytoryum czarnogórskiem Turcy obsadzili Velica. — W okolicy Bjelopolje walki trwają dalej. — Wojska tureckie ścigały Czarnogórców koło Berane, Gusinje i posunęły się aż ku Andrijevica.

Turcy obsadzili także wyżynę Zagraki koło Gusinje, poczem wtargnęli na ziemię czarnogórską i zajęli stanowiska koło Polici.

Ikdam twierdzi, że Issa Boljetinacz z 5000 Albańczyków maszeruje ku serbskiej granicy.

Agencya Stefaniego donosi z Konstantynopola, że wczoraj sułtan podpisał irade o reformach, jakie mają być zaprowadzone na wyspach Egejskich. Reformy obejmują administracyę sądownictwa i przyznają mieszkańcom zupełne równouprawnienie bez względu na narodowość i wyznanie.

Sułtan wydał także irade, którem udziela ministrowi wojny kredytu w wysokości 136 milionów franków.

Porta wysłała okólnik do władz prowincyonalnych, by wezwały konsulów serbskich i bułgarskich do opuszczenia granic Turcyi.

Turecka dyrekcya ceł podaje do wiadomości, że wywóz zboża, mąki, ryżu, owoców strączkowych, słomy, paszy, kartofli, bydła rogatego i owiec z Rumelii, z kraju nad morzem Czarnem i z archipelagu został z dniem 17 b. m. zakazany.

Jak w Konstantynopolu głoszą, jeden z amerykańskich domów bankowych zaproponował Turcyi pożyczkę w kwocie 10 milionów funtów.

Drugi sekretarz poselstwa bułgarskiego, który wyjechał do San Stefano przyglądać się transportowi wojsk, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

Kampania czarnogórska.

Z Podgoricy donosi *B. Reutera:* Środkowa kolumna Czarnogórców gromadzi się koło Tusi, by posunąć się ku Skutari. Nieprzyjaciel wysłał ze Skutari poważne siły na spotkanie. Walka odbędzie się na terenie bardzo niekorzystnym dla Czarnogórców, mianowicie na wschodnim, bagnistym brzegu jeziora Skutari. W razie klęski Czarnogórcy nie mają krytych tyłów, ponieważ będą mieli za sobą małe jezioro Hum utrudniające im połączenie z centrum. Armia północna przysłała tu 300 rannych. Daje się silnie odczuwać brak lekarzy. Z Rossyi napływają wielkie ofiary pieniężne na rzecz Czerwonego Krzyża. Następczyni tronu Milica dogląda chorych w prowizorycznym szpitalu w Tusi, gdzie znajdują się też ranni Turcy i Malissorowie.

Z Konstantynopola donoszą, że Turcy koło Urania i Tusi odnieśli zwycięstwo, wypierając Czarnogórców po za granicę. Depesza ta stwierdza, że wojska tureckie miały więcej zabitych, aniżeli czarnogórskie, że jednak walka toczy się już na terytoryum czarnogórskiem.

Król Mikołaj przyjął w Kruszevacu, gdzie mieszka zwykle ks. Mirko, specyalnego korespondenta *Daily Expres.* Król w rozmowie z nim poruszył kwestyę zarzutu, uczynionego Czarnogórcom, że podczas kampanii palili wsie i mordowali kobiety. Król zapewniał, że nie czyniło tego wojsko regularne, lecz oddziały nieregularne i Malissorzy. Król był bardzo wzburzony tym faktem, uderzył pięścią w stół i mówił dalej: Wczoraj rozmawiałem znów z jednym duchownym katolickim i oświadczyłem, że każdego każę powiesić, kto w przyszłości dopuści się podobnych czynów.

Walki serbskie.

Król Piotr przyjechał wczoraj do Niszu, witany entuzyastycznie przez ludność.

Rząd polecił swym posłom wręczyć rządom następującą notę:

Anarchia panująca w Turcyi, a zagrażająca krajom sąsiednim wzmogła się od pewnego czasu do tego stopnia, że mocarstwa uważały za konieczne wziąć w swoje ręce urzeczywistnienie reform przewidzianych w art. XXIII. traktatu berlińskiego. W odpowiedzi na ten krok Europy Porta uciekła się do wybiegu, nieraz już używanego i obiecała przeprowadzić pewne reformy, oświadczyła jednakże, że nie sądzi, iżby interwencya zagranicy mogła w czem pomódz dziełu reform. Ta obietnica spotkała się wszędzie z niedowierzaniem, a wydarzenia aż nadto usprawiedliwiły tę nieufność. To też rządy Bułgaryi, Serbii i Grecyi, które nie mogły dłużej cierpieć upokorzenia swych braci w Turcyi, postanowiły zażądać skutecznej kontroli nad przeprowadzeniem reform, a gdy ta ostatnia próba zawiodła, Turcya zaś odpowiedziała mobilizacyą swych wojsk, państwa bałkańskie musiały chwycić broń po formalnem wypowiedzeniu wojny. Rząd serbski sądzi, że cel wojny zgadza się z interesami wszystkich cywilizowanych narodów.

Prasa serbska przyjęła z zapałem proklamacyę wojny i oświadcza, że jest to wojna o wyzwolenie uciśnionych braci, o prawa sprawiedliwości i kultury.

Times przynosi z Belgradu szereg informacyj o mobilizacyi sebskiej. Ministerstwo wojny w Belgradzie ułożyło plan, wedle którego w ciągu dni 19 mobilizacya i koncentracya wojsk miała być ukończona. Sześć dni wyznaczono na koncentracyę w poszczególnych miejscach zebrania, 7 dni na połączenie wojsk w kwaterach dywizyjnych, dalszych 6 dni wyznaczono na połączenie dywizyj w główną armię.

D. 18 b. m., mobilizacya była skończona. Z powodu entuzyazmu ludności nie przestrzegano jednakże ściśle wypracowanej przez rząd koncentracyi, tak, że przyszło do ogromnego nieporządku i zastoju wojsk, a w rezultacie to, co zyskano poprzednio na czasie, wskutek nieporządku zupełnie poszło na marne.

Wedle informacyi z Belgradu, serbskie wojska przekroczyły już granicę.

Pierwsza armia pod wodzą następcy tronu Aleksandra z szefem sztabu Bojowiczem zajęła Żibewce; druga armia kooperuje z Bułgaryą; trzecia pod generałem Jankowiczem przekroczyła granicę pod Tupolowacz; czwarta pod Żiwkowiczem rozpędziła tureckie oddziały koło Treska Rozmanowa. Turcy cofnęli się ze stratami.

Z Salonik, a więc ze źródła tureckiego, donoszą o starciach na południowy zachód od Niszu koło Kurszumle. Po stronie tureckiej walczą ochotnicy albańscy, którzy zdobyli kilka dział serbskich.

Forpoczty tureckie w Sandżaku zaatakowane zostały przez Serbów koło Nowego Bazaru i koło Sinicy, lecz Serbowie musieli się cofnąć z powrotem. Tutaj także ochotnicy albańscy odznaczyli się nadzwyczajnem mestwem.

Walki koło Podova na granicy serbskiej przybrały wielkie rozmiary. Obie strony otrzymały posiłki. Turcy odparli wszystkie ataki serbskie. Walka prowadzona jest z wielką zaciętością. Straty nieznane Według wiadomości ze Skoplje, Bułgarzy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie koło Polenka, Nalbend, Czepeler i Teberet. Serbowie czynią przygotowania, by w okolicy Nowego Bazaru przekroczyć granicę.

Wspólne siły armii bułgarskiej i serbskiej, które mają napaść na Skoplje, obliczają na 95.0 0 ludzi. Siły innych armij serbskich nie są znane.

Korespondent wojenny *Daily Telegraph* donosi, że kawalerya serbska połączyła się z bułgarską. Przywódcy band macedońskich rozporządzają siłą 60 tysięcy ludzi.

W Belgradzie spodziewają się, że w najbliższych dniach przyjdzie do większego starcia z główną armią turecką pod Kumanowo (na drodze do Skoplje).

W Starej Serbii miało przyjść do wybuchu powstania.

Bułgarya przeciw Turcyi.

Król Ferdynand odczytał wczoraj manifest wojenny w katedrze w Starej Zagorze.

Metropolita w Sofii odprawił wczoraj podczas uroczystego nabożeństwa modły za króla, królowę, następcę tronu, rodzinę królewską, za cara i jego rodzinę, za królów i następców tronu Serbii, Grecyi i Czarnogóry. Po nabożeństwie wygłosił metropolita kazanie na temat historycznej świętej wojny chrześcian przeciw muzułmanom i uwolnienia braci z pod tyranii. Tematem kazania było, że nie można dopuścić, by krzyż ukorzył się przed półksiężycem.

Rząd bułgarski wysłał do posłów bułgarskich depeszę cyrkularną, która przedstawia przebieg obecnego przesilenia bałkańskiego. Powściągliwość trzech państw bałkańskich stała ciągle w przeciwieństwie do wyzywającego stanowiska Turcyi, która bez poważnego powodu zmobilizowawszy wojska przeciw trzem państwom bałkańskim, sprowadziła zerwanie stosunków dyplomatycznych. Rządy Bułgaryi, Serbii i Grecyi widziały się wobec tego zmuszone chwycić broń; spodziewają się one, że cel zamierzony wypowiedzeniem wojny zgadza się z interesami wszystkich cywilizowanych narodów. Obcy mieszkający w prowincyach, których krwawa pacyfikacya jest celem wojny, mogą tylko zyskać pod rządami porządku, postępu i prawa. Rząd spodziewa się więc, że może liczyć na sympatyę narodów cywilizowanych i zyskać ich poparcie w zadaniu, które wziął na siebie,— przez neutralne ich stanowisko.

Były bułgarski poseł w Petersburgu, Paprikow, wyjechał wczoraj z powrotem do Bułgaryi. Krążą pogłoski, że odwołanie posła Paprikowa nastąpiło z tego powodu, ponieważ starania jego o pożyczkę dla Bułgaryi nie były uwieńczone pomyślnym rezultatem. Przy tej sposobności zauważyć wypada, że Bułgarya wydaje na wojnę codziennie milion koron.

Wedle wiadomości z Sofii, wojska bułgarskie zajęły ważny pod względem strategicznym punkt na ziemi tureckiej w pobliżu Mustafa basza.

W. Allg. Zeitung. donosi, że Bułgarzy skoncentrowali znaczniejsze siły koło Küstendül i Dubnicy.

Z Konstantynopola nadchodzi wiadomość, że Bułgarzy zaatakowali forpoczty tureckie nad rzeką Arda o 70 kilometrów od Filipopola. Walka trwała do północy, a wczoraj rano znowu została podjęta. Bułgarzy z z chwilą, gdy Turcy otrzymali posiłki, uciekli.

Udział Grecyi w wojnie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w Atenach minister spraw zagranicznych oświadczył, że wojnę wypowiedziano i odczytał notę, przesłaną Turcyi. Turcya aż do ostatniej chwili podstępnie starała się oderwać Grecyę od jej sojuszników bałkańskich. Venizelos odczytał orędzie królewskie, które oznajmia, że cierpienia braci pod jarzmem tureckiem zmusiły państwa bałkańskie do chwycenia broni. Odczytał również depeszę następcy tronu, który donosi, że wojsko greckie wkroczyło na terytoryum tureckie. Minister marynarki oznajmił, że flota grecka, której jedynem pragnieniem jest, by flota turecka opuściła swą kryjówkę, wypłynęła już na pełne morze. Wkońcu prezydent Izby prosił wśród oklasków o pozwolenie wysłania pozdrowienia do sprzymierzonych państw w chwili, gdy armaty grają w imię cywilizacyi i chrześciaństwa przeciw barbarzyństwu.

Rząd grecki za pośrednictwem swego posła wręczył Francyi notę, w której wymienia powody wypowiedzenia wojny i prosi o neutralność. Takie same noty wręczyli posłowie bułgarski i serbski.

Ag. Havasa donosi z Volo: Trzy pułki piechoty przekroczyły granicę koło Elasson, nie napotkawszy na opór.

Z Kanei nadchodzi wiadomość, że 800 ludzi milicyi kreteńskiej udało się do portu Pireus. Także z Kandyi 1000 żołnierzy milicyi wyjechało do Grecyi.

Temps donosi z wielką rezerwą z Wiednia, jakoby pewna oficyalna osobistość austryacka rozmawiała z ambasadorem angielskim i odniosła wrażenie, że Anglicy dążą do aneksyi Krety.

Wiedeń. Rządy serbski i grecki przesłały swoim posłom w Konstantynopolu identyczne instrukcye z tą, jaką otrzymał poseł bułgarski w sprawie rozpoczęcia kroków wojennych.

Paryż. Wiadomość, jakoby Poincaré miał się udać niebawem do Anglii, celem porozumienia się z sir Greyem w sprawach bałkańskich, jest nieprawdziwa.

Petersburg. Rząd rossyjski poczynił energiczne przedstawienia u Porty w sprawie wolnego przejazdu okrętów handlowych przez Dardanele.

Konstantynopol. Posłowie serbski, bułgarski i grecki z personalami poselstw wyjechali na okręcie rossyjskim. Ochronę greckich poddanych powierzono Francyi i Rossyi.

Paryż. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Tulonu: Eskadra, złożona z 5 okrętów wojennych, otrzymała rozkaz wyjazdu na wybrzeża Syryi, gdyby to się okazało konieczne dla obrony obywateli francuskich. Dwa okręty są już w pobliżu Syryi.

KRONIKA.

Lwów, 19 października.

Kalendarz.

Niedziela (20 października):

Felicyana. — Budzisława. — Serhya m.

Wschód słońca o godzinie 5 55 rano, zachód słońca o godz. 4·24 po południu.

Poniedziałek (21 października):

Urszuli p. — Daromiła. — Pełachii m.

Wschód słońca o godzinie 5·56 rano, zachód słońca o godz. 4·22 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Pomnik dla ś. p. Arcyksięcia Albrechta. W Arco, które swój wzrost zawdzięcza przeważnie Zmarłemu Arcyksięciu Albrechtowi, stawiają obecnie Mu pomnik. Do komitetu pomnikowego należą burmistrz tamtejszy Dr. Negri, komendant z Rivy i najwybitniejsze osobistości z tych dwóch miejscowości. — Pomnik składać się ma z marmurowego cokołu i z figury z bronzu. — Stanie na placu przed willą Arcyksięcia. Figura jest 220 centimetrów wysokości, modelowana przez rzeźbiarza Trentiniego z Lasino pod Trydentem, a odlana będzie we Florencyi. Przedstawia Arcyksięcia w zwykłym spacerowym stroju. Pomnik ma być ukończony w październiku lub w pierwszych dniach listopada b. r.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował adjunkta konceptowego dr. Juliusza Birkenmayera wicesekretarzem, a praktykanta konceptowego dyrekcyi poczt i telegrafów dr. Kuno Blachiera i praktykanta konceptowego Namiestnictwa Wilhelma Markhausera, praktykantami konceptowymi Wydziału krajowego.

□ **Stypendyum.** Wydział krajowy udzielił koncepiście Wydziału krajowego dr. Wawrzyńcowi Kubali jednorocznego urlopu, oraz stypendyum w kwocie 1600 kor. na r. sz. 1912/13 na stydya w Berlinie w dziedzinie ekonomii społecznej.

— Radca Dworu dr. Kadyi, prof. lwowskiego Uniwersytetu, nabawił się zakażenia krwi podczas balsamowania zwłok śp. Stanisława hr. Badeniego. Stan chorego nie budzi jednak obaw.

— Lwowską Szkołę handlową »Tow. Szkoły handlowej« zwiedził dnia 17 b. m. P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski w towarzystwie dyrektora Akademii handlowej radcy Pawłowskiego. Wiceprezydent był obecny na kilku lekcyach w rozmaitych klasach i obejrzał szczegółowo sale szkolne, dziedziniec, zbiory naukowe, dając wszędzie wyraz żywemu zainteresowaniu się sprawami szkoły. — Pobyt P. Wiceprezydenta w szkole trwał 1·30 godziny.

— Stypendyum z fundacyi im. Antoniego Rogala Zawadzkiego, w wysokości 130 koron rocznie, zawakowało w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. — O stypendyum to ubiegać się mogą synowie (pierwszeństwo mają sieroty) urzędników (oficyalistów) prywatnych, członków lub emerytów wspomnianego Towarzystwa, uczęszczający do szkół publicznych krajowych, wnosząc podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectw szkolnych za obydwa półrocza 1911/12 najdalej do dnia 15 listopada b. r. do Wydziału krojowego za pośrednictwem zakładów, do których uczęszczają na naukę. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, porozlepiane w szkołach.

— Wystawa rybacka, na którą dziś jeszcze nadesłano z pod Czorsztyna wspaniałe okazy łososi i pstrągów, wyłapanych w Dunajcu, trwać będzie jeszcze tylko cztery dni a we wtorek, dnia 22 b. m. wieczorem stanowczo będzie zamknięta.

— Konkurs na trzy stydendya dla biednych szwaczek. Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na trzy stypendya z fundacyi zapomogowej śp. dra Antoniego Rolckiego dla biednych szwaczek wyznania chrześciańskiego bez różnicy narodowości, każde po 858 koron. Podania o te stypendya należy wnosić do magistratu w terminie do 30 listopada b. r.

— Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Kandel i Herzberg, skład towarów bławatnych Lwów; Halpern Eliasz, skład towarów bławatnych Lwów; Fluss H. L. Lwów; Mehr i Fuhr, konfekcya Lwów; Tuchfeld Aloizy, skład towarów bławatnych Rzeszów; Mermelstein Hersz, towarów bławatnych Skole; Linhard Netti i Schutzberg, skład towarów bławatnych Stryj.

— Ślub. Dnia 26 b. m. odbędzie się w Okocimiu o godz. pół do 11 w kościele parafialnym ślub panny Zofii Götz-Okocimskiej, córki bar. Jana Götza-Okocimskiego i Zofii z hr. Sumińskich z p. Janem Włodkiem, synem Zdzisława i Albiny z Götzów.

— Złoty jubileusz notaryusza. W ostatnim numerze czasopisma *Zeitschrift für Notariate* czytamy: Rzadką uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu obchodził w cichości w dniu 27 maja b. r. senior notaryuszy krak wskiego okręgu apelacyjnego. p. Apolinary Przyłęcki. Urodzony w r. 1837, po ukończeniu studyów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim wstąpił do sądu, w r. 1862 został zamianowany notaryuszem w Ciężkowicach, przeniósł się następnie w r. 1869 do Jasła, a w r. 1896 do Krosna, gdzie dotąd ten urząd sprawuje. Wszechstronne doń zaufanie znalazło wyraz w nieprzerwanym jego wyborze trzydziestoletnim do Rad gminnych i powiatowych; jest też od r. 1874 z większej własności powiatu jasielskiego delegatem na ogólne Zgromadzenia galic. Tow. kredytowego ziemskiego. Oprócz innych urzędów honorowych, sprawował on także urząd burmistrza w Ciężkowicach i Jaśle, a miasto Jasło mianowało go obywatelem honorowym, zawdzięczając jego inicyatywie i długoletnim niestrudzonym staraniom przekształcenie niższego gimnazyum miejskiego na gimnazyum zupełne i objęcie tegoż na koszt Państwa, jak również i otwarcie sądu obwodowego z siedzibą w Jaśle.

— Kąpiele ludowe we Lwowie. W pierwszych dniach listopada b. r. otwarty zostanie dla użytku publicznego pierwszy zakład kąpieli ludowych, wybudowany przy placu Bema kosztem gminy m. Lwowa.

— Dla 84 letniej staruszki! Od lat kilku pojawia się stale na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, gdy pierwszy szron zapowie mroźną zimę, wspomniane w nagłówku wezwanie do naszych czytelników. Znajduje ono w ich sercach oddźwięk pożądany, który umożliwia ogromnie nieszczęśliwej, schorowanej i prawdziwie biednej kobiecie, pozbawionej wszelkich środków do życia i możności do pracy, przebycie zimy, ciężkiej dla wszystkich, stokroć dotkliwszej dla nędzarzy.

Zofia Goł., wdowa po zasłużonym krajowi publicyście i działaczu społecznym, zasługuje na pomoc ogółu, wydatną i szybką, z pełną też otuchą odzywamy się znowu do litościwych serc naszych czytelników.

Administracya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje choćby najdrobniejsze datki: dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.

△ **Rozprawa karna** przeciw Zofii Kucharzewskiej i tow. o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rossyi zakończyła się wczoraj po południu. Trybunał, któremu przewodniczył radca sądu krajowego Rybicki, skazał: Zofię Kucharzewską z Warszawy na dwa lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc; Adama Pakułę, mechanika z Warszawy, na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni. Oboje po odbyciu kary mają być wydaleni z granic Monarchii. Do kary wliczono im więzienie śledcze: Kucharzewskiej 10 miesięcy i 18 dni, Pakule 10 miesięcy i 12 dni. Dalej skazał trybunał Teodora Charczuka, przesuwacza wagonów kolejowych w Krakowie, na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, wliczając mu do kary więzienie śledcze 10 miesięcy i 16 dni; Teodora Sydora, oglądacza bydła i zwłok w Starych Brodach, na 4 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni; Włodzimierza Wierzbickiego, b. starszego strażnika skarbowego w Starych Brodach na 15 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co miesiąca wliczając mu do kary 10 miesięcy i 14 dni; Irenę Stecyszynową na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Ze względu na to, że Stecyszynowa przebywała w więzieniu śledczém dłużej, niż opiewa kara jej wymierzona, wypuszczono ją na wolność.

Natomiast trybunał uwolnił: Włodzimierza Łesiuka, praktykanta konceptowego krajowej dyrekcyi skarbu, Stefana Kutę, pisarza kolejowego w Krakowie i Zygmunta Dreckiego, czeladnika ślusarskiego.

Kucharzewska i Pakuła zastrzegli sobie trzy dni do namysłu, Sydor zgłosił zażalnie nieważności, reszta zaś skazanych przyjęła wyrok. Prokurator Państwa zgłosił zażalenie nieważności od wyroku uwalniającego Łesiuka.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Janowi Miłkowskiemu, karanemu już 5 letniem ciężkiem więzieniem za oszustwa, o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 7600 kor. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Miłkowskiego na karę 3½ roku ciężkiego więzienia z wliczeniem do kary aresztu śledczego, wynoszącego 4 miesiące 19 dni.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Halickim najechał wczoraj woźnica dorożki nr. 222 na Maryę Nyczajową i zranił ją ciężko dyszlem w plecy. Nyczajową odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **W ulicy Grodeckiej** najechał woźnica firmy Weissa na Wiktora Bojkę i dotkliwie go potłukł.

△ **Umysłowo chorego** Wiktora Wirta, który awanturował się na placu Krakowskim, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Wypadek na kolei.** Do tutejszego szpitala powszechnego przewieziono wczoraj z Barszczowic ciężko rannego włościanina Jana Mazuka, który wsiadając do pociągu, pośliznął się na stopniu, a upadłszy na szyny złamał prawą rękę i skaleczył się w głowę.

△ **Zagadkowy zgon.** W realności przy ul. Kopernika l. 68 zmarł wczoraj wieczorem nagle 60 letni służący Józef Popiel *recte* Popiołek. Ponieważ nie można było stwierdzić przyczyny nagłego zgonu, przeto zwłoki Popiołka z polecenia komisyi policyjno-sanitarnej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Kronika policyjna.** W jednym z wozów tramwayowych skradziono wczoraj Bazylemu Falkowi złoty zegarek, wartości 200 kor.

W kawiarni wiedeńskiej skradziono p. Michałowi Badbudkowi palto, parasol i kapelusz. Złodziej pozostawił w zamian swoją zarzutkę i czapkę sportową.

U Wasyla Pańkowa w Zamarstynowie zakwestyonowała tamtejsza żandarmerya bieliznę, znaczoną literami M. K., S. P. i M. G.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tylmanowej, ks. Rączka, tamtejszy proboszcz, w 60 r. życia.

w Żytnikach, na Podolu rossyjskiem, Aleksander Sobański, właściciel dóbr ziemskich, w 66 r. życia.

— Ważny wynalazek dla lotnictwa. Pisma niemieckie donoszą, że mieszkający w Wiedniu inżynier Klinkosch skonstruował wspólnie z pyrotechnikiem Hyzą ciało świetlane, które umożliwi lotnikom w nocy urządzanie rekonesansów i wylądowanie. Aparat ten jest umocowany przy spadochronie i spuszcza się tak powoli, że lotnik może się w danej okolicy zoryentować.

— Defraudacya. Z Grazu donoszą: Buchalter Kasy oszczędności w Birkfeld, Stangel, został onegdaj aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia w tej Kasie 10 000 kor.

— Austryacki dzień górników. W Ischlu odbędzie się dnia 27 listopada trzeci „dzień" austryackich górników, w którym weźmie udział 600 do 800 delegatów z całej Austryi. Kilku posłów do Rady państwa zgłosiło swój udział.

— Zderzenie pociągów. Z Mattersdorf pod Oedenburgiem donoszą: Dnia 16 b. m. na tutejszym dworcu kolejowym zderzyły się dwa pociągi towarowe, prawdopodobnie wskutek złego ustawienia zwrotnicy. Obie lokomotywy wykoleiły się, a kilka wagonów jest znacznie uszkodzonych. Pięć osób odniosło rany.

— Zamordowanie właściciela dóbr. Z Lublany donoszą: Na właściciela dóbr Drobuica, w drodze do Gutenfeld, napadło dwóch drabów, którzy go zakłuli nożami. Żandarmerya schwytała morderców. Nazywają się: Antoni Pavlic i Jan Sporer. Przy przesłuchaniu podali, że morderstwa dokonali w nietrzeźwym stanie.

— Wypadek w kopalni. Z Königshütte donoszą: Podczas spuszczania się windą do szybu „Königsgrube" dziewięciu górników wypadło z niej i odniosło ciężkie obrażenia. Czterej z nich mają połamane nogi.

— Wystawa psów. Austryacki klub dla chowu psów luksusowych urządza 9 i 10 listopada w Wiedniu pod protektoratem księcia Ypsylanti międzynarodową wystawę psów luksusowych, taksów, chartów, psów gończych etc. — Nagrody są pieniężne, medale państwowe, dyplomy honorowe ect. — Bliższej wiadomości udziela sekretaryat austr. klubu dla chowu psów, Wiedeń I. Fleischmarkt 10.

— Pojedynek bukowińskich posłów. W Żuczoe — jak donoszą z Czerniowiec — odbył się onegdaj pojedynek na pistolety między posłem Blandu a posłem Chisanovici na tle ostatnich wypadków w bukowińskim Sejmie. Po wymianie dwurazowych strzałów, przeciwnicy rozeszli się niepojednani.

— Zawalenie się elewatora. Z Tyrnawy donoszą, że w fabryce cukru w Szered zawalił się nowo ustawiony elewator i zabił robotnika. Kilku innych robotników odniosło rany. Wskutek tego wypadku kampania tegoroczna stracona. — Strata wyniesie około 5 milionów koron.

— Trzysta rubli za 10-minutowe opóźnienie. Onegdaj prezes warszawskiej komisyi poborowej nałożył karę 300-rublową na jednego z popisowych żyda, za 10-minutowe opóźnienie do superrewizyi, której nawet wynik był ten, iż popisowego zaliczono do pospolitego ruszenia. Na zapytanie przewodniczącego komisyi, jakie popisowy może przytoczyć usprawiedliwione przyczyny opóźnienia, młody człowiek odpowiedział, iż zatrzymały go sprawy domowe, a wówczas prezes, korzystając ze swojej władzy, nałożył na niego karę 300-rublową.

Kronika zagraniczna.

* Pożar schroniska dla starców. W Quimper, we Francyi spłonęło onegdaj schronisko starców. Pięciu starców, którzy nie zdołali uciec, znalazło śmierć w płomieniach.

* Skazanie defraudanta. W Paryżu skazano na 7 lat ciężkiego więzienia b. szefa biura kanału Sueskiego, Lepreux, za sprzeniewierzenie 24 milionów franków.

* Wyborca z przed 120 laty. W czasopiśmie *Le Correspondant* ogłasza Emil Hinzelin następujący interesujący list wyborcy z roku 1792, wystosowany do posła z jego okręgu. List ten dowodzi, że nietylko obecnie, ale już i w owym czasie wyborcy obarczali swych posłów najrozmaitszemi zleceniami i prośbami. Oto, co pisze ów wyborca: „Od dwu miesięcy jestem zakochany, miłość moja wzrastała z każdym dniem, tak, że zdecydowałem się przedmiot mej miłości poślubić. Jestto osoba ze wszech miar godna szacunku, a swoim charakterem i różnymi pięknymi przymiotami uszczęśliwi mnie z pewnością". Po tym wstępie prosi wyborca, by mu poseł zakupił i przysłał następujące przedmioty: „60 łokci wstążek w różnych kolorach, według pańskiego gustu, 60 łokci, wstążek różowych, niebieskich i fioletowych wstążek dla dziewcząt, które wezmą udział w uroczystości weselnej, 6000 igieł, 36 par rękawiczek — z tych 24 damskich, bukiet z białych róż, jedną parę czarnych, jedwabnych, damskich pończoch, jedną parę skarpetek i przód do koszuli według ostatniej mody w cenie od 18 do 20 liwrów".

* W willi hrabiny Sztaray, byłej damy Dworu zmarłej Cesarzowej Elżbiety, zdarzył się sensacyjny wypadek. Willa ta stoi w miejscowości Eastbourn, niedaleko Londynu. Gdy hrabina przed kilku dniami około godz. 8 wieczorem miała wyjść z domu, spostrzegła jakiegoś człowieka wspinającego się na balkon. Udała, że tego nie widzi, wróciła przez ogród do willi i zatelefonowała po policyę. Zjawił się natychmiast agent policyjny, który rzucił się na złoczyńcę. Trafiony jednak przez tegoż kulą rewolwerową w serce, padł trupem. Morderca uciekł, wsiadłszy na automobil, który na niego czekał. Hrabina wyprowadziła się nazajutrz z willi.

* Masowe zatrucie w Medyolanie. Przeszło 2000 osób otrzymało w tych dniach w Medyolanie pocztą zatrute tabliczki czekoladowe. Po spożyciu ich, wiele osób zmarło. Policya przypuszcza, że jestto zemsta anarchistów, którym zarząd miasta zabronił obchodu uroczystości straconego w Madrycie anarchisty Ferrera. Czekoladki otrzymali przeważnie właściciele domów.

* Śmiertelny wypadek automobilowy. Z Madrytu donoszą: 28 letni Schleicher, Niemiec, zastępca Towarzystwa automobilów „Mercedes" podczas próbnej jazdy z nowym automobilem, wpadł na baryerę mostu i zabił się na miejscu. Automobil roztrzaskał się w drobne kawałki.

* Samobójstwo sekretarza berlińskiej Akademii sztuk pięknych. Radca rachunkowy Schuppli, sekretarz berlińskiej Akademii sztuk pięknych w Berlinie, który przed tygodniem zdefraudował znaczną kwotę, pozbawił się życia, zażywszy trucizny. Znaleziono jego zwłoki w Füstenberg, w Meklemburgu. Identyczność osoby stwierdzono na podstawie znalezionych przy nim papierów. Nie miał przy sobie ani grosza.

* Muley Hafid jako historyk. Sułtan Muley Hafid po powrocie ze swej podróży po Francyi do Tangeru, oświadczył pewnemu dziennikarzowi podczas wywodu, że jest zachwycony przyjęciem jakiego doznał we Francyi. Nauczył się historyi francuskiej, rozprawia bardzo gładko o Ludwiku XIV, Napoleonie, Dziewicy Orleańskiej, uważając postacie te za największe w historyi Francyi. Wyraził się przytem, że gdyby Napoleon był się ożenił z Dziewicą Orleańską, to para ta byłaby zawojowała cały świat.

* Niezwykłe testamenty. Generał Nogi zapisał w testamencie — jak wiadomo — ciało swoje klinikom. Jedynie paznokcie i zęby miały być pogrzebane. Podobne postanowienia, które dziś są dla nas dziwaczne, były za dawnych czasów na porządku dziennym. Testament Edwarda I., króla Szkocyi, który umarł w r. 1307, zawierał jeszcze bardziej niezwykłe postanowienia. Przed samą śmiercią przywołał on swego syna — późniejszego króla Edwarda II. i kazał mu przysiądz wobec wszystkich zgromadzonych baronów, że zwłoki jego — ojca i króla — wrzuci do kotła i tak długo będzie gotować, póki ciało nie odpadnie zupełnie od kości. Ciało miało być pogrzebane, a kościotrup przechowany w domu. Skoroby kiedy Szkoci się zbuntowali, ma syn zwołać wszystkie stany i pokazać im kości ojca. Nigdy wówczas Szkoci nie będą mogli go zdradzić. Syn jednak nie dotrzymał przysięgi, a historya uczy, że nieraz musiał tego żałować.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (I. wieczór kameralny gal. Towarzystwa muzycznego. — Przyszłe koncerty). W zapełnionej sali Kasyna miejskiego odbył się wczoraj pierwszy z obowiązkowych wieczorów z fundacyi ś. p. Malinowskiego z oktetem smyczkowym Mendelsohna i kwartetem fortepianowym Brahmsa, przegrodzonymi śpiewem p. Niżankowskiego.

W oktecie Mendelsohna (Es-dur, op. 20 napis. 1825) zadziwia przedewszystkiem wszechwładne opanowanie klasycznej formy wielkiej, przez siedmnastoletniego młodzieńca. Najpiękniejszą częścią jest scherzo, którego lekkie, powiewne figury zapowiadają przyszłego mistrza w odtwarzaniu świata elfów i boginek, twórcę powstałej w rok później typowej uwertury do „Snu nocy letniej".

Zespół oktetowy (pp. M. Wolfstahl, Jakl, Hettfleisch, Słomkowski, Sladek, Cetnar i A. Wolfsthal) nie był dość zgrany, co jest rzeczą zrozumiałą, gdyż do tego potrzeba większej ilości prób, a na to obciążeni pracą profesorowie pozwolić sobie nie mogą. Raziła także miejscami tendencya zwyżkowa skrzypiec pierwszych, niezrozumiała wobec obecnej deruty wojennej.

Kwartet fortepianowy Brahmsa (g-moll, op. 25, napisany 1861, wydany 1863) wykonany był znacznie lepiej. Najpopularniejsze to z dzieł kameralnych Brahmsa o ponurem *allegro*, dramatycznem *intermezzu*, napoły Beethonowsko-klasycznem, a napoły Schumanowsko-romantycznem *andate* i końcowem *rondo alla Zingarese*, tem pełnem werwy refleksie wydanych na krótko przed powstaniem kwartetu „tańców węgierskich". Wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia z wyjątkiem za masywnie wziętej pierwszej części *andante* i kilku niejasności w *intermezzu*. Partyę fortepianową grał prof. Kurz, który będzie partnerem sławnego kwartetu Sevcika, koncertującego u nas w pierwszych dniach listopada.

P. Niżankowski, znany z występów „Lutni" basista, uspobiony wczoraj bardzo dobrze, zbierał rzęsiste oklaski za aryę Verdiego i pieśni Schuberta, Vimeux i Tostiego.

W przyszłym tygodniu usłyszymy dwóch tenorów, z których żaden nie jest tu znanym. O Urlusie czytaliśmy bardzo pochlebne recenzye z tegorocznych przedstawień w Bayreucie. Jestto śpiewak o fenomenalnym podobno głosie, a program jego koncertu świadczy także bardzo dobrze o jego inteligencyi i artystycznych aspiracyach.

Z początkiem listopada, oprócz kwartetu Sevcika, o którym wspomniałem, usłyszymy panią Korolewicz-Wajdową, za której głosem tęskni już chyba każdy Lwowianin, a po koncercie Tow. muzycznego przyjdzie kolej na orkiestrę Filharmonii warszawskiej. Program jej obejmuje dzieła Wagnera, Straussa, Beethovena i symfonię Paderewskiego, którą słyszeliśmy przed dwoma laty podczas uroczystości Chopinowskiej, a którą warto nieraz posłuchać, gdyż dopiero wtedy można dopatrzeć się piękności, nie tak łatwo dostrzegalnych z powodu kunsztownego opracowania polifonicznego.

E. Walter.

(art. s.) **»Pokłosie«.** Wybór nowel, opowiadań, szkiców Wiktora Gomulickiego. Warszawa. 1913. Nakładem komitetu jubileuszowego.

Przed kilku miesiącami zamieściliśmy obszerniejszy artykuł o twórczości Gomulickiego i jego znaczeniu w literaturze polskiej, z okazyi 30 letniego jubileuszu jego działalności pisarskiej. Podkreśliliśmy wtedy wartość artystyczną licznych jego dzieł, w których Gomulicki występował zawsze jako pierwszorzędny artysta formy i jako pisarz obywatel.

Dziś leży właśnie przed nami obszerny, przepiękny tom, wydany przez komitet jubileuszowy, w którym pomieszczono opowiadania, nowele i szkice poety-jubilata. W „słowie wstępnem" czytamy następujące, bardzo trafne określenie twórczości Gomulickiego: „Gdy przed trzydziestu laty ukazał się pierwszy zbiór utworów poetycznych Gomulickiego, powitany został entuzyastycznie. Młody poeta stanął odrazu obok Asnyka i Konopnickiej, jako świetny „malarz słów", jako mistrz mowy polskiej, przynoszący lutnię ograną strojnie, wypowiadającą całą skalę uczuć. Jedne w niej struny niosły tony żałobnej zadumy nad klęską narodu, inne dźwięczały pobudką, inne głosiły hymn dla piękna w życiu i naturze, inne drgały radością i frenezyą, jeszcze inne płakały cichą skargą na ból istnienia. Z biegiem lat rosło w pieśni Gomulickiego bogactwo motywów a wszystkie układały się zwolna w harmonię ewangelicznej miłości człowieka i troski o jego jutro duchowe".

Potem — jak wiadomo — rozszerzyła się jego działalność: powstają powieści, które mają za temat przeszłość narodową, powieści współczesne, w których znać troskę o zdrowie społeczeństwa, wreszcie prześliczne poematy, opiewające dzieje Warszawy.

Dziś może Gomulicki patrzeć z dumą na swoją przeszłość pisarską, którą tak wzbogacił nasz skarbiec literacki — dziś też chylą się przed nim czoła z wdzięcznością za dobre, piękne, krzepiące słowa, których tyle wypowiedział w ciągu lat trzydziestu.

„Pokłosie" daje tylko w miniaturze obraz jego twórczości, ale miniatura ta to w całości cacko artystyczne, które bierze się kilkakrotnie do ręki. Aby poznać Gomulickiego trzeba czytać go „w całości" a nie w „wyciągu", choćby tak dobrze dokonanym, jak w „Pokłosiu"; kto jednak zna go już, weźmie chętnie ten zbiór drobiazgów do ręki, aby raz jeszcze odświeżyć miłe, piękne chwile, spędzone na czytaniu dzieł jego, których jest długi szereg.

Książka wydana jest wytwornie, do czego w znacznej części przyczyniają się piękne ilustracye K. Górskiego, A. Piotrowskiego, F. Ruszczyca, J. Rapackiego i W. Z. Czernego.

»Spis Domów Sióstr Miłosierdzia w zaborze rossyjskim«. Bezimiennie ogłoszona dwuarkuszowa broszura, nawet bez miejsca i roku druku, przynosi garść interesujących archiwalnych wiadomości o Domach Sióstr Miłosierdzia w Białymstoku, Ciechanowcu, Gródku, Kownie, Krasławiu, Łucku, Mińsku, Oświeju, Szczuczynie litewskim, Tepliku, Wilnie i Żytomierzu. Dzieje ich niemal jednobrzmiące: fundatorami byli reprezentanci wybitnych polskich rodów ziemiańskich; „Siostrzyczki", sprowadzone na nową siedzibę, pracowały gorliwie w szpitalu i szkółce, zdobywając szczere uznanie lustratorów; pochodziły z małymi wyjątkami z kół szlacheckich, z początku jeno figurowały w ich szeregach cudzoziemki, Francuski, które jednak w ciągu lat zżywały się najzupełniej z miejscowem społeczeństwem. Rok 1842 zapisał się w dziejach Zgromadzenia kasatą funduszów i majątków, poczciwe atoli Siostry nie ustawały dalej w zbożnej pracy, utrzymując się z ofiar. W r. 1863 4 i na to im nie pozwolono, znosząc jednem pociągnięciem pióra tak pożyteczną, dla najbiedniejszych warstw ludności zwłaszcza, instytucyę. Broszura omawiana przynosi sporo interesujących szczegółów, zapisuje w zwięzłych notatkach historyę każdego „Domu" i nazwiska Sióstr. Poznać ją istotnie warto.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w niedzielę, 20 października o godzinie pół do 4 po połołudniu „W gołębniku", komedya; o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W poniedziałek, 21 października po raz pierwszy (nowość) „Szpieg", sztuka w 3 aktach Henryka Kistemaeckersa. Abonament Nr. 7. — We wtorek, 22 października „Kuglarz", opera. — We środę, 23 października „Szpieg", sztuka. — We czwartek, 24 października „Kuglarz", opera. — W piątek, 25 października, z powodu koncertu Urlusa, wyjątkowo o godz. 5 po południu po raz pierwszy „Grzegorz Dandin czyli mąż pognębiony", komedya w 3 aktach Moliera; przekład Tad. Żeleńskiego, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej; o godz. 8·15 wieczorem koncert J. Urlusa, tenora opery lipskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 20 października o godz. 3.30 po południu „Kokieta, gra i wino", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 7·30 wieczorem „Bęben", komedya. — W Poniedziałek, 21 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 do 13 października 1912 r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·60 do 11·—, żyto 8·80 do 9·20, jęczmień browarny 9·50 do 10·—, pastew. 8·50 do 9·—, owies stary 9 30 do 9·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·50 do 14·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 115·— do 130·—, chmiel z 1912 roku —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 90·—, białej 96·— do 120·—, szwedzkiej ·90— do 110 —, tymotka 27·— do 32·—, siano lepsze 4·50 do 5·—, gorsze 3 80 do 4·—, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 5·80 do 6·20, słoma okłotowa 3·— do 3·20, słoma mierzwiasta 2·90 do 3 30, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 2·40 do 2·50, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·— do 15·—, salonowa 16·— do 17·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 5 45 do 5·52, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2·15 do 2·15, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 2·— do 2·—, mąka pszenna, grysik 36·— do 38·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 38·—, Nr. 1 35·50 do 37·—, Nr. 2 34·50 do 36·—, Nr. 3 33·50 do 35·—, Nr. 4 32·50 do 33 50, Nr. 5 31·50 do 32·50, Nr. 6 29·50 do 31·—, Nr. 7 25·— do 25·50, Nr. 8 18·— do 22·—, mąka żytna Nr. 0 30 50 do 31·50, Nr. 1 29·— do 30·50, Nr. 2 18·— do 18·—, Nr. 3 —·— do —·—, otręby pszenne 13·— do 13·—, żytne 13·— do 13·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·70 do 1·76, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·76 do 1·84, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·80 do 2·10, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·50 do 1 60, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 63 50 do 64·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 43·50 do 44 50.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold dnia 20 b. m. wyjedzie z Wiednia, aby przedstawić się królowi włoskiemu i spotkać się z włoskim ministrem spraw zagranicznych mark. di San Giuliano. Hr. Berchtold dnia 21 b. m. w towarzystwie małżonki i szefa biura prezydyalnego przybędzie do Pizy, a markiz di San Giuliano wyjedzie z Rzymu dnia 20 b. m. do Pizy. Dnia 22 obaj mężowie stanu udadzą się do St. Rossore, gdzie u króla odbędzie się śniadanie.

= Komisya regulaminowa Izby posłów ukończyła na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę szczegółową nad autonomicznym regulaminem do § 45 włącznie.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę, 23 b. m.

Wobec doniesień dzienników, jakoby komisya powzięła uchwałę w sprawie pauszalowania dyet, stwierdza przew. dr. German, że komisya tą kwestyą wogóle się nie zajmowała, ponieważ obecnie obradowała nad regulaminem autonomicznym a sprawa, o której mowa, wchodzi w zakres ustawy o regulaminie.

= Ostatnie próby strzelania na okręcie „Viribus unitis" wydały nadzwyczaj korzystny rezultat, wobec czego okręt ten typu dreadnought może być uznany za zupełnie udałą konstrukcyę.

= Sejm Bośnii i Hercegowiny zwołano na 22 b. m.

= Minister Sazonow odjechał wczoraj z Petersburga do Spały.

= *Ag. Stefaniego* donosi z Ouchy: Traktat pokojowy między Turcyą a Włochami został wczoraj o godz. 3·45 po południu podpisany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rjeka, 19 października. W. ks. Piotr Mikołajewicz z żoną Milicą i córką, oraz z ks. Józefem Battemberskim, przybył tu w ścisłem *incognito*. Wielki książę wsiadł o godzinie 11 w nocy na pokład okrętu „Gödöllö", którym uda się do Kotaru, a ztamtąd automobilem do Cetynii.

Petersburg, 19 października. Z Teheranu donoszą: Salar ed Dauleh maszeruje spiesznie na Teheran.

Według innych wersyj miał on już otoczyć miasto.

Petersburg, 19 października. Oddział Sióstr miłosierdzia wyjechał do Antivari.

Petersburg, 19 października. Kokowcew w *exposé* budżetowem wyraził przekonanie, że dalszy gospodarczy rozwój Rossyi możliwy jest tylko w razie utrzymania pokoju wewnętrznego i zewnętrznego.

Petersburg, 19 października. Według preliminarza na r. 1913 zwyczajne dochody Rossyi mają wynosić 3 miliardy 169 milionów rubli, nadzwyczajne 10 milionów, wydatki zwyczajne 2 miliardy 987 milionów, nadzwyczajne 220 milionów rubli.

Moskwa, 19 października. Komitet słowiański wydał odezwę do społeczeństwa rossyjskiego i postanowił urządzić składki na pomoc lekarską na polu wojny.

Rzym, 19 października. *Ag. Stefaniego* donosi, że rząd angielski uznał zwierzchnictwo Włoch nad Libią.

Na Bałkanach.

Belgrad, 19 października. W nocy nadeszła tu wiadomość z Niszu, że turecki oddział powstańczy przeszedł granicę serbską na południowy zachód od Kruszevaczu i urządził rzeź w trzech wsiach.

Belgrad, 19 października. Urzędowo ogłaszają, że wczorajsze wiadomości dzienników o rozpoczętym już marszu wojska serbskiego i zajęciu różnych miejscowości są nieprawdziwe. Marsz wojsk serbskich rozpoczął się dziś rano.

Ateny, 19 października. Król grecki wydał orędzie, zaczynające się od słów: „Do mojego ludu! Święte obowiązki wobec ojczyzny naszej i ujarzmionych braci zmuszają państwo nasze, skoro starania o utrzymanie pokoju nie powiodły się, chwycić broń w tym celu, aby położyć kres cierpieniom braci naszych, na które skazani są od lat pod panowaniem tureckiem." W dalszym ciągu zaznacza król, że Grecya podejmuje tę wojnę świętą w porozumieniu z innemi państwami bałkańskiemi, przejętemi temi samemi uczuciami. Orędzie kończy się okrzykiem: Niech żyje Grecya!

Ateny, 19 października. Ogłoszono dosłowną treść wypowiedzenia przez Grecyę wojny Turcyi.

Pismo to jest takie same, jak nota bułgarska.

Konstantynopol, 19 października. Liczbę zebranych nad granicą koło Adryanopola wojsk bułgarskich obliczają na 180.000.

Rada ministrów uchwaliła wskazać armii, aby wkraczając na terytoryum nieprzyjacielskie, wystrzegała się wykroczeń; również polecono władzom prowincyonalnym, aby zaleciły ludności mahometańskiej, by nie dała się podburzyć i żyła w zgodzie z chrześcianami.

Porta żaliła się w ambasadzie rossyjskiej, że rossyjski okręt stacyjny aparatem swym przeszkodził połączeniu radyotelegraficznemu tutejszej stacyi z flotą turecką na morzu Czarnem.

Konstantynopol, 19 października. Dzienniki donoszą o klęsce Bułgarów koła Karabunar. Bułgarowie cofnęli się z wielkiemi stratami pół godziny drogi w głąb kraju

Konstantynopol, 19 października. Szef Albańczyków Jussuf donosi, że wszyscy Albańczycy z okolicy górnego Ibra pomaserowali na pole wojny.

Wedle urzędowych doniesień, walki na wszystkich granicach rozpoczęły się na całej linii.

Kontanstynopol, 19 października. Dzienniki tureckie donoszą o różnych potyczkach granicznych.

Tureckie wojska przekroczyły granicę serbską w okolicy Banicka. Serbowie umknęli w popłochu w głąb kraju. Wojsko tureckie ruszyło do Kurszumje i obsadziło tę miejscowość. Serbowie ponieśli wielkie straty, 1 oficera i wielu żołnierzy wzięli Turcy do niewoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 608 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 796 50, Akcye Anglobanku 318·—, Akcye Unionbanku 576 75, Akcye Länderbanku 489·—, Akcye Bankvereinu 504·—, Akcye Bodencredit 1150 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 681 —, Akcye kolei Południowej 108 75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4750 —, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 955 50, Akcye Rima Muranyi 724·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3493·—, Akcye Fabryki broni 1050 —, Akcye Tureckie tytoniowe 296—·, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 781·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·—, Austryacka Renta koronowa 85 05. Węgierska Renta koronowa 84·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84 50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 88·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 85·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 95·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85 —. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 219 75, Marki 117·90, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 741·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 85·—. Galicyjski Bank ziemski 98·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Loterya urzędników policyi, której ciągnienie odbędzie się 9 listopada 1912 w gmachu policyi, wystawiła swoje pierwsze 3 główne wygrane w magazynie jubilerskim firmy Martin M. Lukacs, Wiedeń I. Graben 14, a także mniejsze wygrane składające się również z biżuteryi ze złota i srebra wystawione są w swoim biurze. Losy po 1 kor. do nabycia w kantorach wymiany, kolekturach i trafikach.

Józefa Borowska, ulubienica Lwowa i niezrównana polska pieśniarka przyjechała i od 16 b. m. występuje codziennie w **„Casino de Paris"** produkując się w kostyumach a la Biedermayer, śpiewa swawolne piosenki z cyklu „Starej Warszawy" oraz ucieszne „Chansos modernes"

Kostyumy i repertuar zupełnie nowe, nieznane we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 października 1912.

Hotel George'a. Pp: S. br. Brunicki z Dubanowic, M. br Błażowski z Krakowa, K. hr. Czosnowski z Tarnopola, F. hr. Czosnowski z Ożomli, F. Scazighino z Przeworska, F. Sozański z Kornalowic, J. Szasztkiewicz z Rossyi, J. Janowki z Łobzowa, K. Kłobasa z Wiednia.

Hotel Europejski. Pp.: K. Jakubowicz z Bukowiny, P. Komornicki z Borysławia, J. Jojde z Krakowa.

Hotel Imperial. Pp.: M. hr. Poniński z Rossyi, M. hr. Czosnowski z Rossyi, A. hr. Czosnowski z Rossyi.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 19 października 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	517·—	527·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	440·—	450·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—.—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·60	94·30
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	88·10	88·80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	96·—	96·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	96·50	97·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	96·50	97·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	96·90
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·50	94·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	84·—	84·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	84·30	85·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·70	84·40
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·37
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·90	118·30

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 października 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·30	84·50
styczeń-lipiec	84·30	83·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·15	87·35
kwiecień-październik	87·35	87·55
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·20	108·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·30	84·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·10	105·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·75	430·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·75	88·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·35	94·35
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	103·95	103·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·90	84·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	201·—	207·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·50	85·50
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	85·—	86·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	90·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·—	220·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·—	254·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·75	97·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·—	97·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	99·50	100·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·50	89·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	96·—	97·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	93·25	94·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	84·85	85·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·75	93·75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·80	94·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·70	85·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	215·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	49·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·25	319·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3730·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	606·75	607·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	792·25	793·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	733·—	736·—
Gal. banku hip. 200 złr.	650·—	652·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	486·—	487·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2054·—	2064 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	577·50	578·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1146·—	1157·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4740·—	4760·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	523·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	953·50	954·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3466·—	3498·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	765·—	766·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	230·—	234·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	740·—	750·—
Schodnicy 500 kor.	412·—	419·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	295·—	300·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·87½	118·07½
Włoskie Banki	94·72½	94·90
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16½	24·20½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·85
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·45	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·24
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·95
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(12856 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8 mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 21 pazdziernika 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 5 klg. puchu białego, gramofon, 2 strzelby, 2 pary rogów, maszyny drukarskie i do pisania, maszyna do szycia i do krajania mięsa, towary blaszane i meble domowe.

Wtorek 22 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble i sprzęty domowe.

Sroda 23 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble i sprzęty domowe.

Czwartek 24 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: zegarek złoty, kasa, maszyna do pisania, fortepian, 8 worków mąki a 1 ryżu i meble domowe.

Piątek 25 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, książki, bielizna, towary łokciowe, materye kasa, towary blaszane i żelazne, maszyna do wiercenia, przybory szkolne, 4 worki mąki i meble domowe.

Sobota 26 października 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: stoły marmurowe, maszyna do szycia, lodownia, 3 głowy cukru, 1 bal mąki, towary galanteryjne, gramofon, 20 butelek wina, farby oleje, spirytusy, terpentyna oraz meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 15 października 1912.

L. cz E. 1559/12 (3) (12959 2—3)

Edykt.

Dnia 28 października 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 17 gm. kat. Limanowa, Arona Rottenberga własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 16.950 kor.

Najniższa oferta wynosi 11.300 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II
Limanowa, dnia 10 października 1912.

G. D. Zl. 26.939 ex 1912 VI. (12836 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung des Bedarfes von 6 620 000 (sechs Millionen sechshundertzwanzigtausend) Stück Kartons zur Verpackung von Zigaretten a 10 Stück hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestenpelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Zigarettenkartons" versehen sein müssen, sind bis lägstens 24 Oktober 1912, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1 Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken in Göding, Hainburg, Laibach, Wien-Ottakring und Winniki erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 1 Oktober 1912.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstul.

L cz. E. VIII. 2793/12 (4) (13020)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. Orzechowce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6908 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 4605 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 6 października 1912.

L. cz. E. 1412/12 (7) (13031)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Mielcu, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 10 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya:

1. realności lwh. 166 gm. Sadkowa góra obejmującej parcelę gruntową lk. 462/2, 463/2 obszaru 2 ha 86 ar. 75 m.² wraz

z przynależnościami, składającemi się z 19 sztuk wierzb, tudzież licytacya
2. 2/6 części realności lwh. 33 gm. Sadkowa góra obejmującej w całości parcelę drogową lk. 763/1 o obszarze 9 ar. 85 m.²
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na kwotę 8969 kor. 62 h., ad 2. na kwotę 80 kor., przynależności zaś nieruchomości ad 1. na 19 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 5979 kor. 75 h., ad 2. kwotę 53 kor. 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. VIII. 2212/12 (12892 3—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Majera Majerczyka w Krakowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. p. licytacya gospodarstwa gruntowego włościańskiego lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Karniowice objętego.
Do powyższego gospodarstwa należą także drzewa owocowe oszacowane na 30 kor.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 3030 kor.
Najniższa cena wynosi 2040 kor., poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 1 października 1912.

L cz. E. 621/12 (13029)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wolfa Bera Hacka, odbędzie się dnia 29 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 291 gm. Polanka (dom i 1466 sążni gruntu.
Nieruchomość ta jest oceniona na 2949 koron 16 h.
Najniższa cena wynosi 1966 kor. 16 h
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 22 sierpnia 1912.

Z. 895 (13048 1—3)
Aviso.
Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten und Säckehadern aus dem Bereiche des k. u. k. 11 Korps pro 1913 findet den 5 November 1912 um 9 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 33) statt.
Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der bezüglichen allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 895 von 16 Oktober 1912 zu ersehen.
K. u. k. Militärbettenmagazin.
Lemberg, am 17 Oktober 1912.

L. cz. E. 1387/12 (8) (13040)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Tymka Bobko w Nowym Jorku, dnia 18 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh 82 gm. Krzewicy z przynależnościami.
Wartość szacunkowa 2770 koron, zaś przynależności 775 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2363 kor. 32 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. III.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 9 października 1912.

L. cz. E. 506/12 (1) (13021)
Edykt licytacyjny.
Dnia 28 listopada 1912 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 121 w Targanicach Józefa Płonki własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.
Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. I. 561/11 (26) (13015)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 października 1912 o godz. 9 30 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 515 dziel. II. m. Kołomyi ocenionej na 2343 kor.
Najniższa cena 1171 kor. 50 h.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.
Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.
Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21 września 1912.

L. cz. E. XI. 1337/12 (6) (13012)
Edykt.
Dnia 30 października 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 1312 gm. Kołomyja II. dzielnica, ocenionej na 1265 kor.
Najniższa cena 633 kor,
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.
Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.
Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.
C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Kołomyja, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. XI. 1901/12 (5) (13013)
Edykt.
Dnia 30 października 1912 o godz. 9 30 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 110 gm. Kołomyi I. dzielnica ocenionej na 4336 kor.
Najniższa cena 2168 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.
Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.
Osoby mieszkające po za okręgiem tut sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 14 września 1912.

L. cz. E. 2967/12 (13008)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Szymona Gettera (starszego) odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 30 tut. sądu licytacya następujących realności a to: połowy realności objętej lwh. 925 ks. grt. gm. kat. Czortków z Wygnanką i 2/3 części realności objętej lwh. 239 ks. grunt. Czortków stary.
Wartość szacunkowa wynosi:
1. co do 1/2 realności lwh. 925 kg. Czortków-Wygnaka 2400 kor.,
2. co do 2/3 części realności lwh. 239 Czortków-Stary 12.200 kor.
Najniższa oferta wynosi co do realności ad 1. — 1.600 kor., co do realności ad 2. — 6.100 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 706/11 (5) (13067)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Bruśnie starem, odbędzie się dnia 22 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 338 gm. kat. Brusno stare.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.
Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 7 września 1912.

L. cz. E. 434/12 (13035)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Salamona Scheiera dnia 22 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya realności lwh. 441 gminy Przemyślany wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1880 kor.
Najniższa cena wynosi 1253 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 22 września 1912.

L. cz. E. 591/11 (32) (13047)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 394 gminy Jajkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z młodego drzewostanu.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor., przynależności zaś na 100 kor.
Najniższa cena wynosi z przynależnością 1933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Akta przejrzeć można w tut. sądzie, Oddział II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 772/12 (13028)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Antoniego Podkula, odbędzie się dnia 29 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 184 gm. Krościenko wyżne, (budynki i przeszło 2 morgi gruntu) wraz z przynależytościami.
Nieruchomość ta jest oceniona na 2425 kor. 62 hal.
Najniższa cena wynosi 1617 kor. 08 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 12 września 1912.

(13049)
K. u. k. Garnisonsmenagekommission in Lemberg.
Exh. Nr. 25
Aviso.
Die Garnisonsmenagekommission in Lemberg (dzt. beim Inft. Rgt. 80) vergibt die Lieferung von Menageartikeln pro 1913. Offerte bis 2 November 1912. Näheres bei genannter Kommission.
K. u. k. Garnisonsmenagekomission.
Lemberg, am 15 Oktober 1912.

L. cz. E. 2241/11 (6) (13041)
Na żądanie Kazimierza Waśniowskiego, przez adwokata dr. L. Feuereisena w Podgórzu, odbędzie się dnia 4 listopada 1912 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya połowy realności lwh. 22 gm. Rybitwy, stanowiącej posiadłość wiejską z budynkami wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4610 kor., przynależności zaś na 200 kor.
Najniższa cena wynosi 3208 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 29 września 1912.

L. cz. E. 140/12 (13030)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Fy. „Wawel" G. Weindling w Krakowie, odbędzie się dnia 4 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu relicytacya 1/10 części realności lwh. 723 ks. gr. gm. Mielec, obejmującej łącznie 1 ha. 76 a. 88 m² gruntu i dom przy ul. Szerokiej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1154 55 hal.
Najniższa cena wynosi 577 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 1942/12 (4) (13024)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie komercyalnego Towarzystwa w Kossowie, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:
I. 1/4 cz. realności obj. lwh. 623 gm. Kosmacz,
II. 1/2 cz. realności obj. lwh. 624 gm. Kosmacz.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: I. na 125 kor., II. na 1525 kor., dożywocie na 70 kor.
Najniższa cena wynosi: ad I. 83 kor. 32 hal, ad II. 970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 24 września 1912.

L. cz. E. IX. 2270/12 (4) (13017)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Anieli z Christianich Wojtowiczowej w Pychowicach, odbędzie się dnia 20 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Dębniki, składającej się z parceli budowlanej lk. 126 o powierzchni 509 m. kw. z budynkiem murowanym piętrowym o dwóch fasadach dwu względnie trzypiętrowych, dwiema oficynami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 119.200 kor.
Najniższa cena wynosi 59.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział IX.
Kraków, dnia 27 września 1912.

Ч. сп. Е. XI. 2103/12 (13016)
Оголошенє переторгу.
Дня 8 падолиста 1912 о 11 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 22 відбуде ся переторг реальності чвг. 364 гром. кат. Вербіж нижний з приналежностями.
Продати ся мають недвижимість є оцінена на 18.334 кор. 70 сот.
Найнизша подача виносить 12.224 корон, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.
Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 4 підчас годин урядових.
Права, котрі би продаж робили не-

дог стимою, належить найпізнійше на дня судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VI.
Коломия, дня 25 вересня 1912.

L. cz. E. I. 1852/12 (6) (13014)

Edykt.

Dnia 31 października 1912 o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 139 IV. dz. m. Kołomyi, ocenionej na 36.482 kor.

Najniższa cena 18.368 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą, pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kołomyja, dnia 20 września 1912.

L. cz. E. 2803/12 (4) (13010 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jewdochy Basistej, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 godzina 9 przed południem, w biurze Nr. 30 tut. sądu licytacya realności lwh. 1190 ks. gr. gm. Jagielnica stara.

Wartość szacunkowa wynosi 2800 kor.

Najniższa oferta wynosi 1866 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Czortków, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 2914/12 (5) (13009 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Markusa Schapiry, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 30 tut. sądu licytacya części realności lwh. 606 ks. grt. gminy Nagórzanka

Wartość szacunkowa wynosi 3300 kor.

Najniższa oferta wynosi 2200 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 26 września 1912

Upadłości.

L. cz. S. 3/12 (1) (12881 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Aryego Rubinfelda.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Aleksandra Brückmana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr Romana Witoszyńskiego w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 października 1912, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Lisku najdalej do dnia 17 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 listopada 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 października 1912.

G. Zl. S. 34/12 (1) (12885 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Nuchim Morgenstern, nicht registrierten Schnittwarenhändlers in Strusów bewilligt.

Der k. k. Bezirksrichter Stanislaus, Tytus Lindner in Trembowla wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wladimir Zarzycki, Landesadvocat in Trembowla zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 29 October 1912 Vormittags 10 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte in Trembowla anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 24 November 1912 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Trembowla nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 28 November 1912 Nachmittags 3 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Trembowla oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 14 October 1912.

L. cz. S. 7/12 (3) (13059 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Abrahama Dawida Friedlera i Chaji Mermelstein handlujących w Skolem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Machnowskiego w Skolem, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Spritzera, adwokata w Skolem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 października 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Skolem, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Skolem najdalej do dnia 30 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23 grudnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Skolem, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 października 1912.

L. cz. S. 18/12 (1) (13052 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Estery Gelles w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. w Husiatynie Recka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldschlaga w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 października 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 28 października 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29 października 1912 godz 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 24 września 1912.

L. cz. S. 20/12 (1) (13054 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie z zwolił na otwarcie konkursu do majątku Tauby Pollak ur. Schütz w Probużnie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Grabscheida adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 października 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 4 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 listopada 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonme.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 30 września 1912.

L. cz. S. 21/12 (1) (13055 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salamona Hausnera w Skale nad Zbruczem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Bronisława Rada w Borszczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Thumina w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 października 1912 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie, przedłożyli dokumenta poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie najdalej do dnia 14 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie fermalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 11 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 61.376 (12973 2—3)

Obwieszczenie.

Wskutek rekursów wniesionych przeciw rezolucyi c. k. Starostwa w Chrzanowie z dnia 28 grudnia 1908 l. 46.627, którą udzielono Augustowi Raczyńskiemu, właścicielowi dóbr w Trzebini policyjno-przemysłowego konsensu na urządzenie rafineryi nafty, olejów mineralnych, benzyny i parafiny w Trzebini wsi na parc. gr. lk. 1098/1,

zezwolenia na założenie stacyi pompowej i przeprowadzenia wodociągu za pomocą rur lanych z rzeki „Chochło" do fabryki, zezwolenie na pobór wody dla celów produkcyi z tejże rzeki w ilości 145 m.³ na godzinę i na odprowadzenie wód odpływowych przy fabrykacyi zużytych z fabryki do rzeki „Chochło" napowrót, zarządziło c. k. Namiestnictwo z dnia 27 lipca 1910 L. XV. a. 4136/12 i reskryptem z dnia 18 września 1912 l. XV a. 3647/33 przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń wodno-prawnych w następujących kierunkach, a mianowicie:

Przedmiotem dochodzenia będzie:

I. Sprawdzenie, jaką ilość wody w rzeczywistości potrzebują obecnie istniejące Zakłady o sile wodnej na potoku „Chochło" przy obecnym stanie ich urządzeń do poboru wody.

II. Sprawdzenie jaką ilość wody z potoka „Chochło" niezbędnie potrzebują mieszkańcy Chrzanowa do celów gospodarczych i jaka ilość wody musi pozostać w potoku „Chochło", aby nie zagrażał brak wody na wypadek niebezpieczeństwa pożaru.

III. Zbadanie projektu urządzeń do poboru wody z potoku „Chochło" i do odprowadzania wody z rafineryi do tego potoku z powrotem.

IV. Zbadanie projektowanych urządzeń mających służyć do odczyszczania wody odprowadzanej z rafineryi do potoku „Chochło".

V. Sprawdzenie i wyjaśnienie, czy i o ile uzasadnione są zastrzeżenia Dyrekcyi c. k. kolei północnej, że wobec projektowanego sposobu pompowania wody ze studzien na terytoryum rafineryi urządzić się mających może wyniknąć brak wody w studni kolejowej.

Dochodzenie w powyższej sprawie odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 rano na miejscu i ewentualnie w dnie następne.

Komisya zbiorze się w wyżej podanym dniu o oznaczonej godzinie na dworcu kolejowym w Trzebini.

Dotyczące plany i projekta mogą przeglądać strony interesowane od dnia 20-go października do 20 listopada b. r. włącznie w c. k. starostwie w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się z uwagą, że strony interesowane mogą wnosić zarzuty przed terminem komisyjnym na piśmie do c. k. Starostwa ustnie lub pisemnie podczas rozprawy do protokołu komisyjnego i z tem dalszem zastrzeżeniem, że później wniesione zarzuty nie będą uwzględnione po myśli § 82 kraj. ust. wodnej.

Chrzanów, 10 października 1912.

Kierownik c. k. starostwa:
Chyliński.

L. VIII. 843/25 (12933 3—3)

Ogłoszenie.

Wyznaczony w ogłoszeniu tutejszem z dnia 18 września 1912 termin wnoszenia podań o przyjęcie na I-szy kurs kształcenia państwowych drogomistrzów przedłuża się na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 7 października l. 51.068 VII. do 20 października 1912.

Lwów, dnia 16 października 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. 28.571/13 (12974 2—3)

Edykt.

Odnośnie do reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 12 października 1912 l. VIII.a 1724/2 edykt c. k. starostwa we Lwowie z dnia 28 września 1912 l. 47 410 ogłoszony w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 4 października 1912 Nr. 228 co do przeprowadzenia dochodzenia prawno-wodnego łącznie z rozprawą wywłaszczającą w sprawie prośby gminy miasta Lwowa o konsens na budowę wodociągu dla Lwowa ze Szkła w powiecie jaworowskim do Woli dobrostańskiej zmienia się w ten sposób, że ewentualne zarzuty pisemne przed terminem rozprawy wnosić należy do c. k. starostwa w Jaworowie.

Termin i inne postanowienia wydanego przez starostwo lwowskie obwieszczenia utrzymuje się w mocy.

C. k. Starostwo w Jaworowie.
Jaworów, 14 października 1912.

L. cz. C. XXIII. 1098/12 (1) (13018)

Edykt.

Przeciw p. Katarzynie Hass, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Kuszczak i Zubik we Lwowie pozew o 126 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 23 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Hass ustanawia się p. adw. dr. Emanuela Rotha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Hass w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIII.
Lwów, dnia 16 września 1912.

L. 3742 (12983)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości opodatkowanych że preliminarz funduszu powiatowego i powiatowego funduszu drogowego na rok 1913 po myśli § 30 ust. o Repr. pow. z dniem 20 października 1912 r. wyłożono w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Brzeżany, 10 października 1912.

Prezes:
Korzeniowski m. p.

L. cz. C. III. 412/12 (12499)

Edykt.

Przeciw Klemensowi Żakowi z Obojni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Berla Beissa w Turci pozew o 207 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 1 października 1912 C. III. 412/12 wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 21. października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Klemensa Żaka ustanawia się p. adw. dr. Józefa Jeziorskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, 2 października 1912.

L. 823/12 (13026)

Kolej żelazna Lwów-Kamionka strum.-Stojanów wniosła do tut. c. k. Sądu powiatowego po myśli § 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz z załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k. Sądu powiatowego każdy przejrzeć może.

W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne: Dernów, Kamionka strumiłowa, Jazienica polska, Ruda, Sielec-bienkow. i Budki

Ci, którzy żądaniem kolei żelaznej co do przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych, winni się zgłosić z roszczeniami swemi w tutejszym c. k. sądzie powiatowym najdalej do dnia 31 grudnia 1912.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu w którym wywieszono edykt w tutejszym c. k. sądzie powiatowym t. j. w dniu 17 października 1912, albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.

Zgłoszenia (deklaracye) mogą być pisemnie, lub ustnie wnoszone.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka str., 12 października 1912.

L. cz. C. VII. 665/12 (13011)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bezpalko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Kasę pożyczkową gm. Jagielnica pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 października 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Kimelmana w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 24 września 1912.

L. cz. C. II. 456/12 (1) (13042)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Buchsbaumowi recte Rosslerowi z Wiśnicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez niel. Różę Goldsam pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 października 1912 o g. 8 rano, sala Nr. 61, II. p.

Celem strzeżenia praw Szymona Buchsbauma recte Rosslera ustanawia się p. Leiba Nebenzahla w Wiśniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 23 września 1912.

L. cz. C. III. 322/12 (1) (13036)

Edykt.

Przeciw Matyaszowi Eckerowi ze Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Chaima Leib Halpersohna z Stojanowa pozew o 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 października 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Z Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, 9 października 1912.

L. cz. C. I. 373/12 (2) (13039)

Edykt.

Przeciw Semkowi Jaremczukowi z Chartanowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Jana Szarnowskiego z Dobropola pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 października 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Semka Jaremczuka ustanawia się p. Aksentego Jaremczuka w Chartanowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, 16 października 1912.

L. cz. C. I. 247/12 (13033 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Skocznemu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach pozew o oddanie w posiadanie i zniesienie wspólnej własności lwh 241 Dorofijówka przez Zofię Skoczną i tow.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 8 października 1912.

L. cz. C. I. 248/12 (13032 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kościowi Zaborodnemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Stefana Zahorodnego z Bogdanówki pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 9 paźuziernika 1912.

L. cz. C. I. 566/12 (13073)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Danknerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Mordka Schnitzera pozew o 80 kor. i 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Okuniewskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, 9 października 1912.

(12976 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 października 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Karola Auerbacha, dr. Benjamina Eliasza Grunda i dr. Karola Nahlika wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, dr. Maryana Mateusza Bobrowskiego z siedzibą w Brzeżanach i dr. Feliksa Godowskiego z siedzibą w Szczercu.

Adwokat dr. Natan Hermelin zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Szczerca do Lwowa.

Dnia 9 października b. r. zmarł adwokat dr. Feliks Woynarowski we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 października 1912.

L. cz. Cg. I. 99/12 (14) (13062)

Edykt.

Przeciw Janowi Łopuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mikołaja Krempę pozew o uznanie własności i wpis z wnioskiem na adnotacyę pozwu w lwh. 244 i 1088 gm. kat. Kołodziejówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1912 o godz. 11·30 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jana Łopucha ustanawia się p. dr. Steinhardta adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Tarnopol, dnia 16 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 292 Stow. II. 1438 (12883 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nockowa.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Nockowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Data statutu: 21 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwie członków,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego,

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Piechowicz przewodniczący zarządu, Jan Czarnik zastępca przewodniczącego, Józef Dobrowolski kasyer, wszyscy w Nockowy.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią spółki kładzie podpis przewodniczący zarządu, lub jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia podpisuje przewodniczący zarządu, ogłoszenie walnego zgromadzenia, przewodniczący lub zastępca rady nadzorczej; ogłoszenie winno być przybite na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez patrenat.

Udziały członków: 5 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 27 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27 lipca 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 30 411 (13050 1—3)

Konkurs.

Po jednej posadzie sędziego w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami są do obsadzenia na Bukowinie, a to w sądzie krajowym w Czerniowcach, sądzie obwodowym w Suczawie i w sądach powiatowych w Solce, Stanowcach i Kimpolungu.

Posady w Suczawie i Solce są nowo kreowane.

Ubiegający się o te posady lub o takie posady w innych sądach powiatowych lub kolegialnych na Bukowinie, także bez oznaczonego miejsca służbowego opróżnić się mo-

gące, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 października 1912 do odnośnego Prezydyum sądu I. instancyi.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 16 października 1912.

L. cz. Prez. 30.107 (12934 1—2)

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nr. 241 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Wojniłowie z dniem 31 października 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 października 1912.

L. Prez. 30.352 4 S./12 (12971 1—2)

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nr. 241 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia, się że konkurs na posady sędziów w sądzie krajowym we Lwowie, w sądach obwodowych w Samborze, Stanisławowie i Stryju i w sądach powiatowych w Mościskach, Brzozowie, Podwołoczyskach, Haliczu, Łące, Zaleszczykach, Lubaczowie, Rożniatowie, Turce, Kałuszu, Tyśmienicy, Łopatynie Dobromilu, Gródku Jagiellońskim, Rymanowie, Bolszowcach, Sołotwinie, Bukowsku, Bełzie, Jarosławiu i Drohobyczu, z dniem 31 października 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 14 października 1912.

L. cz. Prez. 30.162 (12837 1—2)

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nr. 241 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się że konkurs na posady sędziów powiatowych we Lwowie, Brzeżanach Samborze, Przemyślu, Trembowli, Podhajcach i Rymanowie z dniem 31 października 1912 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 października 1912.

L. 73 (12936 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady dyrektora kancelaryi w tutejszym c. k. Uniwersytecie, z którą połączone są pobory VIII klasy urzędników państwowych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 listopada 1912.

Ubiegający się o tę posadę winni w podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli studya prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem teoretyczne egzaminy państwowe, oraz przedłożyć dowody co do wieku, stanu, uzdolnienia, dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie tylko prowizorycznie.

Podania kandydatów, zostających już w służbie publicznej, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 3 października 1912.

Prof. dr. Beck
rektor.

Z. 40.039/1912 VIII. a. (12749 2—3)

Verleihung Tierärztlicher Staatsstipendien.

An der k. k. Tierärztlichen Hochschule in Lemberg gelangen im Jänner 1913 drei für Hörer des vierjährigen tierärztlichen Hochschulstudiums bestimmte Staatsstipendien im Jahresbetrage von je sechshundert (600) Kronen durch das k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht im Einvernehmen mit dem k. k. Ackerbauministerium zur Verleihung.

Der Bezug dieser in Monatsraten dekursiv zur Auszahlung gelangenden Stipendien ist von tadellosem Wohlverhalten und von dem Nachweis abhängig, dass der Studierende in jenen Semestern, in denen keine Prüfungen abgehalten werden, mindestens aus zwei Gegenständen Kolloquien mit befriedigenden Erfolge abgelegt hat; der Fortbezug der Stipendien kann nach Absolvierung des IV. Jahrganges für weitere drei Monate behufs Ablegung der strengen Prüfungen verlängert werden.

Bewerber und diesie Stipendien haben ihre mit dem Tauf (Geburts) und Impfungsscheine, dem Nachweise der österreichischen Staatsbürgerschaft, dem Mittellosigkeitszeugnisse, ferner mit dem Zeugnisse der Reife zum Besuche von Hochschulen oder mit jenem über die von ihnen mit gutem Erfolge schon zurückgelegten Jahrgänge der tierärztlichen Hochschule ordnungsgemäss belegten Gesuche längstens bis zum 31 Oktober d. J. beim Rektorate der k. k. Tierärztlichen Hochschule in Lemberg einzureichen.

Vom k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht.

Wien, am 16 September 1912.

L. 74 (12935 2—3)

Konkurs.

Senat akademicki c. k. Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady mechanika Zakładu fizycznego w tymże Uniwersytecie.

Do tej posady podurzędniczej należą normalne pobory służbowe według ustawy z dnia 25 sierpnia 1908 L. Dz. p. p. 204 i Rozporządzenia wszystkich Ministeryów z dnia 22 listopada 1908 L. Dz. p. p 234, tudzież właściwy we Lwowie dodatek aktywalny.

Kandydat powinien udowodnić:

1. że nie przekroczył czterdziestego roku życia (ta granica wieku odpada dla t. zw. certyfikatystów) i włada doskonale językiem polskim w mowie i piśmie,

2. że ukończył z dobrym skutkiem państwową wyższą szkołę przemysłową lub równorzędny zakład zagraniczny (n. p. Technikum Mittweida), albo że złożył egzamin fachowy na mechanika precyzyjnego, albo też, że posiada nabyte w jakikolwiek inny sposób wiadomości i wykształcenie fachowe, nie dające się uzyskać bez szczególnego poprzedniego przygotowania.

Do obowiązków mechanika należy:

Samodzielne wykonywanie rysunków techniczno-konstrukcyjnych wedle otrzymywanych wskazówek i budowanie przyrządów na tej podstawie;

konserwowanie i naprawa lub przerabianie przyrządów istniejących w zbiorach Zakładu;

pomoc przy ćwiczeniach praktycznych studentów w warsztacie mechanicznym wedle otrzymanych wskazówek;

utrzymywanie w porządku pod osobistą odpowiedzialnością maszyn, urządzeń i narzędzi warsztatowych.

Praca w warsztacie trwa normalnie ośm godzin dziennie, w razie koniecznej potrzeby jednakowoż zobowiązany jest mechanik pracować dłużej wedle otrzymywanych wskazówek.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić zatwierdzenie w urzędzie.

Podania wraz z dokumentami należy wnieść do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego, ul. św. Mikołaja 4, do dnia 15 grudnia 1912. Jeżeli kandydat jest w służbie publicznej, powinien podanie swe wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. L. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku takich kandydatów, posiadający wyżej podane warunki, będą uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, 15 października 1912.

Beck m. p.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu środnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{43}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa wołowego przedniego, chleba i legomin dla tutejszego Domu ubogich chrześcian na rok 1912 odbędzie się **dnia 4 listopada 1912** o godzinie 4 po południu w kancelaryi Zarządu ul. Wronowska l. 2 licytacya na podstawie ostemplowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć pp. interesowani w kancelaryi Zarządu.

Z c. k. Dyrekcyi Domu ubogich.

We Lwowie, 17 października 1912.

Wojciech Łukawski, dyrektor.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej prot. firmy S. Apfelgrün i Ska w Stryju zamierza sprzedać skóry i towary skórkowe do tej masy należące, znajdujące się w sklepie krydytaryuszki w Stryju w Rynku pod lkons. 61 wraz z urządzeniem sklepowem w drodze pisemnych ofert.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez gwarancyi za jakość i ilość towarów.

Cena szacunkowa towarów i urządzenia sklepowego wynosi wedle inwentarza 96.795 kor. 28 hal, przyczem się zauważa, że część towarów już z wolnej ręki sprzedaną została.

Oferty pisemne należy wnosić najdajdalej do dnia 27 października 1912 do godziny 12 w południe na ręce podpisanego zarządcy.

Oferenci mają wraz z ofertą złożyć wadyum w kwocie 9000 kor. cena kupna zaś ma być złożoną w gotówce do 3 dni po zatwierdzeniu oferty przez masę konkursową

Masa konkursowa zastrzega sobie dowolne prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia jakiejkolwiek z ofert.

Towary sprzedać się mające oglądać można do dnia 27 października b. r. za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego i w tymże czasie są do przeglądnięcia w kancelaryi podpisanego bliższe warunki sprzedaży a oferenci mają w ofertach stwierdzić, że są im dokładnie znane i że takowym się poddają.

Stryj, dnia 15 października 1912.

Adwokat **Dr. Norbert Schiff,**
w Stryju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.